



Załącznik 2e

do raportu z badań:

„Rynki pracy na obszarach popegeerowskich”

Monografia powiatu śremskiego

Monografia powiatu śremskiego

Raport został przygotowany na podstawie analizy danych statystycznych oraz ponad 20 wywiadów indywidualnych i grupowych, przeprowadzonych w lipcu 2007 roku na terenie powiatu śremskiego. Grupa badawcza z Uniwersytetu Warszawskiego rozmawiała z przedstawicielami władz lokalnych, reprezentantami stowarzyszeń, szkolnictwa, pracodawcami, mieszkańcami, a także z lokalnymi oddziałami instytucji centralnych, zajmującymi się rolnictwem oraz zagospodarowywaniem nieruchomości rolnych. Lista informatorów znajduje się w Aneksie. Cytaty z przeprowadzonych wywiadów są opatrzone numerami, aby zachować anonimowość naszych rozmówców. Numery te nie mają nic wspólnego z numeracją zamieszczoną w Aneksie.

I. POWIAT ŚREMSKI – PODSTAWOWE INFORMACJE

Powiat śremski, zajmujący obszar 575 km², leży w zachodniej części Polski, w województwie wielkopolskim i pozostaje w strefie silnego oddziaływania oddalonego o około 40 km Poznania.



W skład powiatu wchodzi cztery gminy: Śrem, Dolsk, Książ Wielkopolski i Brodnica. Trzy pierwsze to gminy miejsko-wiejskie, a ostatnia, najmniejsza ma charakter wiejski (por. Aneks, tab.1).

W powiecie śremskim mieszka 58,5 tys. osób. Gros z nich to ludność miasta Śrem. Drugą najliczniejszą ludnością gminą jest Książ Wielkopolski (8,5 tys. mieszkańców), a najmniejszą – Brodnica (4,7 tys. ludności, większość mieszka we wsi Brodnica oraz Manieczki).

Miasto Śrem, będące siedzibą władz i urzędów powiatowych, dominuje nad resztą powiatu – ludnościowo i gospodarczo. To tu mają swoje siedziby najwięksi pracodawcy (z Odlewnia Żeliwa na czele¹), szkoły

¹ Warto wspomnieć o Odlewni m.in. z tego względu, że stała się ona jednym z ważnych motorów rozwoju Śremu – „Miasto powstało dzięki Odlewni Żeliwa” [5], „Odełwnia, dzięki której powstało praktycznie drugie miasto (...) osiedli, blokowisk (...) w szczytowym okresie [zatrudniała] 6.000 ludzi (...) przedszkola, sklepy, chodniki, żłobki” [10]. Znaczną część załogi tego

(większość ponadgimnazjalnych), redakcje gazet lokalnych, szpital oraz firmy zajmujące się obsługą przedsiębiorstw (banki, branża ubezpieczeniowa itp.). Miasto jest ładne, czyste, zadbane. Ma, tak jak wszystkie gminy, swoją profesjonalną stronę internetową, na której prezentuje swoje walory jako *gmina fair play* oraz billboardy i kartki pocztowe z hasłem: Śrem – dla mnie, dla ciebie, dla każdego.

Za mocne strony gminy uznaje się:

- położenie w sąsiedztwie aglomeracji poznańskiej,
- uzbrojone tereny inwestycyjne, będące własnością gminy,
- doskonałe wyposażenie w infrastrukturę techniczną,
- dobre warunki dla rozwoju mieszkalnictwa,
- wysoki poziom edukacji w szkołach,
- kompetentną i przyjazną obsługę w urzędach,
- walory turystyczne i przyrodnicze,
- atrakcyjne położenie obiektów sportowych, oświatowych i kulturalnych,
- dużą liczbę silnych firm z kapitałem zagranicznym,
- bliskie położenie lotniska Ławica w Poznaniu,
- stabilną politykę cenową w zakresie usług komunalnych,
- dobrze rozwinięte otoczenie biznesu.

Wsparcie dla rozwoju przedsiębiorczości prowadzi Śremski Ośrodek Wspierania Małej Przedsiębiorczości, a o obsłudze inwestorów (także w językach obcych) mówi się, że jest elastyczna. W gminie przewidziano także udogodnienia dla inwestorów: pięcioletnie całkowite zwolnienie z podatków lokalnych oraz ulgi w wysokości 1.000 złotych za każde nowo stworzone stanowisko pracy.

Pozostałe gminy powiatu śremskiego nieco odstają od swojego centrum, gdzie siedzibę ma większość pracodawców. Gmina Brodnica i Książ mają charakter głównie rolniczy. Z kolei na terenie gminy Dolsk w ostatnich latach, obok rolnictwa (głównie indywidualnego), rozwija się przemysł związany z produkcją bryczek. Gros ludności dojeżdża jednak do pracy – do Śremu lub okolicznych miast.

Przez teren powiatu nie przebiega – nad czym ubolewali nasi rozmówcy – żadna droga o znaczeniu krajowym – „w Śremie jest jeden problem, bo jest położony byle jak” [24]. Główne drogi w tym rejonie, to drogi wojewódzkie: 310, 432, 434 oraz 436. Podobnie jest w przypadku pozostałych gmin wchodzących w skład powiatu – żadna z nich nie leży na ważnym szlaku komunikacyjnym. Także w tym zakresie zaznacza się przewaga Śremu nad pozostałymi gminami – miasto jest bowiem lokalnym drogowym węzłem komunikacyjnym. Połączenia kolejowe zostały w ostatnich latach znacznie ograniczone. Jedyna linia kolejowa łącząca Czempień – Śrem i Jarocin od 1996 roku nie prowadzi przewozów pasażerskich, a w 1999 PKP przeznaczyło ją do likwidacji.

Poszczególne jednostki powiatu są skomunikowane połączeniami PKS-owymi, ciężącymi ku miastom Śrem oraz Poznań. Sieć PKS nie obdziela jednak sprawiedliwe wszystkich wiosek. I o ile stosunkowo łatwo jest dostać się PKS-em z Brodnicy do Śremu czy Poznania, o tyle z Szolder jest to już bardzo trudne. Zwłaszcza rano, żeby dojechać do pracy – narzekali

zakładu stanowili potomkowie pracowników okolicznych PGR-ów oraz małorolni chłopci. Nie była to więc „klasa proletariacka”, ale raczej chłoporobotnicy z charakterystyczną dla nich mentalnością i tradycyjnymi wartościami [10].

nasi rozmówcy [26]. Zapewne dlatego większość ludzi stawia na własny transport. Na 1 mieszkańca przypada 0,35 samochodu; dla porównania odpowiedni wskaźnik dla Wielkopolski wynosi 0,37 (obliczenia własne, na podstawie danych GUS, 2005).

Za mocną stronę powiatu uważa się przede wszystkim bliskość Poznania. Za główne bariery natomiast rozmiar powiatu, który jest „za mały, był przeznaczony do likwidacji, ale został” [2], brak planów zagospodarowania przestrzeni oraz niestabilność wpływów z podatków – chodzi tu przede wszystkim o podatek rolny (poprzez kontrast do okresu funkcjonowania PGR-ów, kiedy nie było kłopotu ze ściąganiem tych należności, a i wydatki gmin na sferę socjalną były mniejsze), a także stan dróg – „drogi są kulą u nogi gminy” [15].

Stan dróg (por. Aneks, tab. 2) – choć nasi rozmówcy go krytykowali – nie jest zły. Drogi nie odbiegają od krajowego standardu, są nawet w lepszym stanie – nie ma dziur, kolein, nawierzchnia jest równa. Do 2010 roku wokół miasta Śrem ma być ukończona budowa obwodnicy (finansowana w części ze środków europejskich). Narzekania na stan dróg wskazują na istnienie wysokich standardów i składają się na charakterystyczną dla Wielkopolski postawę – „to jest tak kulturowo uwarunkowane” [22]. Ten „syndrom Wielkopolski” przyczynił się w opinii mieszkańców także do tego, że restrukturyzacja przedsiębiorstw, w tym i likwidacja PGR-ów odbyła się na tym terenie bez większych wstrząsów i kryzysów. Ludzie zadbali o siebie, przewidując nadchodzące zmiany – „taka umiejętność planowania sobie życia, a nie życie z dnia na dzień” [22], „może jakaś tam mentalność wielkopolska mówi o tym, że ludzie są pracowici, oszczędni... Jest w tym duża część prawdy” [19]. Radzenie sobie w wielu wypadkach polegało na rozpoczynaniu pracy na własny rachunek – „ludzie są pracowici i dla nich zawsze dwa plus dwa równa się cztery” [13], „to społeczeństwo da sobie radę, to po zaborze pruskim (...) zna smak pracy, wie, że bez pracy nie ma kołaczy, nie będą czekać” [21] (por. Aneks, tab. 3). Taka zapobiegliwość charakteryzuje zarówno mieszkańców, jak i władze lokalne, które stawiają na zrównoważony rozwój.

WSPÓŁPRACA

Gminy wchodzące w skład powiatu śremskiego są członkami wielu stowarzyszeń, zarówno regionalnych (np. Unii Gospodarczej Regionu Śremskiego², Porozumienia Międzygminnego angażującego gminy: Śrem, Książ Wielkopolski, Dolsk i Brodnicę, Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski³), jak i krajowych (np. Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Związku Miast Polskich).

Gminy nawiązują też współpracę międzynarodową, np. Książ Wielkopolski z Francją (głównie o charakterze kulturalnym, realizowany jest program wymian uczniowskich), Dolsk z holenderską gminą Noordenveld (także wymiany uczniowskie). „Szkoly też, jedna czy dwie, korzystają z programu wymiany uczniów między krajami, program Sokrates-Erasmus. (...) Przedszkola też biorą w tym udział” [19].

² Unia Gospodarcza Regionu Śremskiego to stowarzyszenie, którego ideą jest wspieranie przedsiębiorczości, aktywizacja gospodarcza i integracja społeczności lokalnej, a także obsługa funduszy pożyczkowych i przeciwdziałanie bezrobociu.

³ Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski działa na rzecz integracji poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego jako forum wymiany doświadczeń i inicjatyw. Zadania stowarzyszenia polegają na inicjowaniu i wspieraniu przedsięwzięć gospodarczo-społecznych, prowadzeniu działalności doradczej i szkoleniowej, gromadzeniu i udostępnianiu potencjalnym inwestorom i partnerom informacji o gminach i powiatach członkowskich, reprezentowaniu członków w kontaktach z Sejmikiem Województwa Wielkopolskiego, Urzędem Marszałkowskim, administracją rządową i instytucjami pozarządowymi, a także doradztwie w procesie pozyskiwania środków z Funduszy Strukturalnych oraz innych programów UE.

Władze starają się „trzymać rękę na pulsie” i choć bezrobocie w tym rejonie należy do najniższych w województwie, poczyniono starania, aby włączyć powiat do Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej. Śrem nie został więc w tyle, kiedy „zaczęły się rozwijać w Wielkopolsce przedłużenia tych specjalnych stref ekonomicznych. I tu nie było wyjścia, trzeba się było podłączyć do którejś z nich (...) Chcemy tu zrobić takie centrum innowacyjne. Jest taki projekt w tej chwili i on się składa z kilku komponentów i chcemy tu zrobić coś w rodzaju inkubatora przedsiębiorczości” [24]. Widać w tym zakresie współpracę władz poszczególnych gmin. Współpraca ta nie zawsze układała się pomyślnie – były pewne „animozje osobiste, często wycieczki” [10], ale ogólnie mówi się, że „instytucje działają blisko ludzi” [15], „zawsze otwartością prowadzący się cechowali” [3]. Czasem można jednak spotkać się z krytyką działania władz, które rzucają kłody pod nogi w postaci nadmiernej biurokracji, a ich działania ogranicza się do przygotowywania raportów: „tylko jakieś sprawozdania, sprawozdań to jest tyle...” [23].

STRATEGIE ROZWOJU LOKALNEGO

Wszystkie gminy powiatu śremskiego mają opracowane strategie rozwoju lokalnego. Wszystkie także inwestują i zamierzają nadal inwestować w budowę i modernizację infrastruktury technicznej. Chodzi tu głównie o kanalizację, gazyfikację, oczyszczalnie ścieków⁴ oraz drogi.

Planowane jest poszerzanie profilu gospodarczego poszczególnych gmin tak, aby zapobiec powstaniu monokultury na rynku pracy. Wszelka działalność powinna się jednak rozwijać w zgodzie z potrzebami środowiska – zaznacza się w dokumentach strategicznych. Podkreśla się przy tym konieczność wykorzystywania lokalnego potencjału – walorów środowiska przyrodniczego, zasobów ludzkich, rozbudowywania dotychczasowych kierunków produkcji. Wskazywane drogi rozwoju to: przetwórstwo okołorolnicze oraz wykorzystanie ilów do produkcji materiałów budowlanych. Na terenie gminy Książ Wielkopolski są bowiem złoża ilaste ceramiki budowlanej⁵ oraz złoża kruszywa naturalnego (Kanarzyce, Kielcinek, Włociejewice). Ze złoża Zaborowo (gmina Książ Wlkp.) wydobywany jest torf dla potrzeb rolniczo-ogrodniczych. Na terenie gminy znajduje się także złożo gazu ziemnego „Solec”⁶. W strefie gminy udokumentowano ponadto występowanie wód geotermalnych, jednak ich przydatność dla pozyskiwania energii jest trudna do określenia. Z kolei na terenie gminy Dolsk występuje materiał przydatny w budownictwie (gliny, piaski, żwiry – Dolsk, Ostrowieczno, Pokrzywnica). Są tu także nieeksploatowane złoża torfów (Błazejewo, Rusocin) oraz ropy naftowej (Ostrowieczko).

Ważnym celem, jaki stawiają sobie poszczególne gminy, jest kształtowanie wielofunkcyjnych wsi. Wieś przestaje być postrzegana jako miejsce produkcji surowców żywnościowych. Dostrzega się jej walory jako miejsca do mieszkania oraz lokalizacji przemysłu (głównie małych lokalnych firm) i podejmuje działania w kierunku wyposażenia terenów wiejskich w odpowiednią infrastrukturę. Chodzi tu głównie o inwestycję w szkoły, przygoto-

⁴ Choć Wojewódzki Inspektorat Środowiska uznał powiat za „niezagrożony”, to jednak ochrona środowiska jest ważnym tematem w regionie – głównie aspekt czystości wód, gospodarki odpadami i ściekami.

⁵ Złożo w Książu Wlkp. nigdy nie było eksploatowane, a w Mchach zaniechano eksploatacji w 1992 roku.

⁶ Złożo to odkryto w 1995 roku, ale ze względu na dużą odległość od najbliższego zrzutu gazu jest niezagospodarowane i nieeksploatowane.

wywanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe oraz terenów wypoczynkowych. Już teraz na terenie powiatu śremskiego działa kilka gospodarstw agroturystycznych, których ogłoszenia można znaleźć w Internecie. Nasi rozmówcy nie uznają tego jednak za kwestię ważną z punktu widzenia rozwoju regionu. Agroturystyka jest traktowana raczej marginalnie.

Ważnym tematem strategii rozwoju jest też zagospodarowanie przestrzenne. Wszystkie gminy przywiązują dużą wagę do budownictwa mieszkaniowego jako jednego z filarów rozwoju (por. Aneks, tab. 36-37, ryc. 11-12). Powiat, zwłaszcza jego północne rejony, staje się powoli sypialnią Poznania. Daje się zauważyć silną preferencję dla budownictwa jednorodzinnego, choć bloki (niewielkie, kilkupiętrowe) także występują. Rozwojowi infrastruktury mieszkaniowej ma towarzyszyć rozwój centrów usługowych.

Stosunkowo niewiele mówi się w planach rozwoju o edukacji czy kulturze. Także kwestie społeczne stoją na dalszym planie. Gmina Książ Wielkopolski ma na oficjalnej stronie internetowej plan przeciwdziałania problemom społecznym oraz osobny dokument dotyczący profilaktyki problemów alkoholowych (także Śrem) i walki z bezdomnością (Śrem), choć w Ośrodku Opieki Społecznej powiedziano nam, że z noclegowni zimą korzysta dwadzieścia kilka osób [5]. W Planie Rozwoju Gminy Brodnica stwierdza się z kolei: „społeczeństwo (...) ma duże poczucie bezpieczeństwa, a gmina charakteryzuje się jednym z najniższych wskaźników przestępczości w powiecie śremskim” (2004: 15). Warto to zdanie podkreślić, pamiętając, że to właśnie na terenie tej gminy znajdowało się gros śremskich PGR-ów.

II. SYTUACJA GOSPODARCZA

Aktywność zawodowa ludności wynosi 59,6%, jest wyższa wśród mężczyzn (67%) niż kobiet (52,5% - por. Aneks, tab. 22 – 24). Większość osób zatrudniona jest w przemyśle (41,6%), następnie w usługach (17,9% – rynkowych i 17,6% – nierynkowych) oraz w sektorze rolniczym (22,7% - por. Aneks, tab. 21, 22, 26-27, ryc. 2-4). Stosunkowo wysoki udział zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym wskazuje na istnienie znaczącej rezerwy siły roboczej na terenach wiejskich. Sektor prywatny jest w każdej (poza usługami nierynkowymi) branży znacznie większy niż sektor publiczny i zwiększa się (por. Aneks, tab. 21 i 29, ryc. 2, 3).

Usytuowanie powiatu (zwłaszcza gmin Śrem i Brodnica) w bliskim sąsiedztwie Poznania jest czynnikiem aktywizującym rozwój gospodarczy. Jednak znaczne zatłoczenie drogi dojazdowej do Poznania skutecznie ogranicza efektywne wykorzystanie tej bliskości. Ponadto bezpośrednie sąsiedztwo gmin lepiej wyposażonych w infrastrukturę techniczną powoduje odpływ ludzi i firm z regionu śremskiego. Powiat nie jest zdany na łaskę zewnętrznych inwestorów – mieszkańcy są bardzo aktywni na polu gospodarczym. Od początku lat 90-tych powstało wiele nowych podmiotów – w gminie Książ Wielkopolski odnotowano 6-krotny wzrost rejestracji (Strategia rozwoju, 2004). Był to też okres rozwoju firm rodzinnych – „kiedyś to były firmy na zasadzie właściciel i syn, i tam może jeden pracownik, a dzisiaj to są firmy, które zatrudniają tak między 25 a 50 osób. Widać, że ta gałąź się rozwija. Jeżeli ktoś inwestował i nie przejadł pieniędzy, to się rozwija” [24]. Jednocześnie bardzo szybko kurczył i kurczy się państwowy sektor rolniczy (w 2003 roku działały jeszcze 244 przedsiębiorstwa, a w 2005 było to już 150).

PRZEMYSŁ

W powiecie działają firmy reprezentujące zarówno przemysł ciężki, jak i lżejszy – produkcję mebli, ubrań – oraz spożywczo-przetwórczy.

Na terenie gminy Śrem działa kilka dużych podmiotów gospodarczych. „Odlewnia jest teoretycznie największym pracodawcą. (...) W tej chwili zatrudnionych tam jest 1200 plus 200 w spółce zależnej. (...) Jak nawet by się zlikwidowała Odlewnia, to też nie miałoby to tutaj większego znaczenia. 2,5 tysiąca miejsc pracy jest tutaj w szwalniach różnej maści. Z dużych pracodawców jest tak: wytwórnia okien plastikowych Defor, fabryka właściwie. Około 250 osób. Później jest firma Domomeble, która zatrudnia około 400 osób, 450 chyba. Niemiecka firma. Powiązane spółki holenderskie, których jest kilka. One co chwilę zmieniają nazwy i to trudno określić, ale łączne zatrudnienie tam jest około tysiąca osób też. To jest dawna Karma Bella (...) Jest spółdzielnia Inwalidów WARTA, która zatrudnia coś koło 400 osób, 420. Jednostka wojskowa, która zatrudnia około 400 osób, szpital, który zatrudnia ponad 400 osób. (...) Kombinat Manieczki, który zatrudnia ponad 200 osób. (...) Sunset Suits w Krzyżanowie (...) około 600 osób” [24]. Na tym terenie działa także PKS Multispedytor, ATB Truck, PSS Społem, PPH Alest, Multi-Vet, Delko SA, Rolimpex Nasiona, Spółnia Nochow, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Stacja Doświadczalna Oceny Odmiany Roślin "Wójtwo", Agro-Handel, Kampra oraz Akrylmed i Marcopolo Development. Najwięksi dotychczasowi inwestorzy na tym terenie to Karma Bella, Defor, Domomeble, Weko, Rehau oraz Dutron Immobilien.

Wzrost rejestracji przedsiębiorstw nastąpił głównie w sektorze handel i transport, a także w budownictwie. Ważne branże to także włókiennictwo oraz przemysł meblowy (Śrem, Brodnica) i chemiczny (Książ). Zaplecze rolnicze stwarza także podstawy dla przetwórstwa spożywczego. Na tym polu działają małe firmy oraz giganty (jak np. firma Mróz – operująca w dużej mierze na gruntach dawnego kombinatu Manieczki, zarejestrowana jednak w sąsiednim powiecie, z siedzibą w Borku Wielkopolskim i zatrudniająca 1,5 tys. osób [23]).

Poza Śremem funkcjonują raczej małe firmy. Na terenie gminy Książ Wielkopolski jest to ponad 470 podmiotów, głównie małe jednoosobowe firmy, ale i masarnie, piekarnie oraz sklepy (markety spożywcze). W gminie Brodnica działa około 300 podmiotów gospodarczych – prawie wszystkie (96%) to własność prywatna. Najliczniej reprezentowany jest handel oraz zakłady świadczące usługi naprawcze, a następnie firmy zajmujące się obsługą nieruchomości i przedsiębiorstw. Kolejne miejsca zajmują firmy transportowe oraz zajmujące się składowaniem i łącznością. W ostatnich latach działalność gospodarcza w gminie Brodnica charakteryzuje się dużą dynamiką zmian (duża liczba rejestracji i wyrejestrowań firm), szczególnie w branży handlowej, budownictwie i robotach drogowych oraz znacznym wzrostem liczby firm związanych z usługami dla ludności. Do głównych pracodawców w gminie należą: Kombinat Rolno-Przemysłowy Manieczki, Gallus – zakład jajczarsko-drobiarski w Manieczkach, BJ Meble, Trampak (zajmujący się konfekcjonowaniem płodów rolnych) w Żabnie, PNOS – Przedsiębiorstwo Nasiennictwa, Ogrodnictwa i Szkółkarstwa, Stacja Hodowlano-Nasienna w Hłowcu, Centrum Hipiki w Jaszkanie, Irwin Manieczki oraz Wolar w Szoldrach. Na terenie Dolska najwięksi pracodawcy to Urząd Gminy, MOSiR oraz firmy związane z produkcją bryczek – „70% światowej produkcji bryczek jest wykonywane w Wielkopolsce, (...) a my jesteśmy w samym sercu” [17]. Poza tym – handel.

W powiecie duża jest liczba osób, które dojeżdżają do pracy – w ramach powiatu, a także do ościennych regionów, głównie w kierunku Poznania. Dlatego władze czynią starania, by ściągnąć inwestorów bliżej i jednocześnie, aby byli to inwestorzy reprezentujący różne branże. Celem jest tu dywersyfikacja gospodarczych podstaw funkcjonowania powiatu.

ROLNICTWO

Na terenie powiatu istnieją dobre warunki naturalne dla rozwoju rolnictwa (por. Aneks, Ryc.13 i 14). Najlepsze w gminie Brodnica, nieco gorsze w Dolsku i Książu Wielkopolskim. W produkcji roślinnej dominują zboża, w produkcji zwierzęcej bydło (głównie Brodnica) i trzoda chlewna (Książ) z wysoką obsadą na 100 ha UR (370 sztuk w gospodarstwach indywidualnych w gminie Książ, podczas gdy średnia dla Wielkopolski to 238) oraz drób (z zakładami takimi jak RKS Agrokompleks, Gallus czy Indykpol) i owce (RSP Kołacin).

Od początku lat 90-tych trwa na tym obszarze proces transformacji w rolnictwie, polegający na prywatyzacji gruntów sektora rolniczego (por. Aneks, tab. 38, 40). Znamienne, że w regionie jest duże zainteresowanie rolnictwem. Dzieci rolników chętnie przejmują gospodarstwa – „Myślę, że jest [zainteresowanie wśród młodego pokolenia]. To zależy jeszcze od wielkości gospodarstwa, które miałby przejąć. Małe gospodarstwo na kiepskich glebach nie gwarantuje godziwego życia. (...) Ale w małe gospodarstwa też się inwestuje. Przy większych gospodarstwach są większe możliwości rozbudowy, spłacania kredytów” [9]. Prawdopodobnie będzie tak, że na „gospodarstwa po 3-4 hektary (...) następców już nie będzie i te gospodarstwa z czasem przejmą więksi rolnicy” [12]. Stopniowo będzie się więc zmieniała struktura agrarna w powiecie. Aktualnie średnia wielkość gospodarstwa chłopskiego w powiecie śremskim to 10 ha [9], ale można znaleźć zarówno gospodarstwa bardzo małe, jak i kilkuset-hektarowe [30] (por. Aneks, tab. 39 i 41).

Proces powiększania gospodarstw komplikuje fakt nierozstrzygniętych roszczeń byłych właścicieli do terenów zajmowanych przez PGR-y. Powszechny jest – i to nasi rozmówcy podkreślali na każdym kroku – głód ziemi. Występował on już w latach 90-tych, a teraz – z uwagi na unijne dopłaty – jest jeszcze większy. „Po 1990 roku w ramach przetargu, wtedy od AWRSP wystawiono grunty (...) w kombinacie Manieczki i w kombinacie Książ, to kupili rolnicy, ale to nie były wielkie powierzchnie. W sumie około 20% tych gruntów. Grunty mniej przydatne dla PGR-ów ze względu na wielkość, odległość od samych gospodarstw” [9]. Rolnicy nie mogli jednak kupować ziemi po dawnych PGR-ach w takim zakresie, w jakim by chcieli. Narzekano na działania „monopolisty” ANR, mówiono o ograniczonych arealach wystawionych na sprzedaż dla rolników indywidualnych. ANR wyjaśniała: „nie było ograniczenia (...) rolnik mógł startować w przetargu, ale rolnik nie miał pieniędzy, dlatego te pierwsze próby prywatyzacyjne właściwie były skierowane do (...) osób bogatych” [22]. Aby dać rolnikom szansę w licytacji „od czerwca 1999 roku znowelizowano ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i wprowadzono możliwość organizowania przez Agencje przetargów ograniczonych, m.in. dla rolników na powiększenie gospodarstw rodzinnych” [22]. Tego typu przetargi są jednak organizowane w odpowiedzi na zgłaszane zapotrzebowanie – „myśmy tutaj wychodzili naprzeciw sygnałom, że tak powiem. Czyli, jak napływały oferty (...) Ale jak nigdy nic nie wpłynęło w jakiejś miejscowości, to myśmy tam też nic do sprzedaży nie proponowali” [22]. Ogólnie rzecz biorąc nasi rozmówcy nie chcieli ko-

mentować działań ANR. Rozmowę na ten temat ucinano zazwyczaj stwierdzeniem „ja się na tym nie znam”. ANR z kolei patrzy na sprawy z dystansu, a lokalna specyfika i problemy raczej nie są przez nią brane pod uwagę. ANR i tereny, którymi zarządza, należą niejako do innych porządków, kierujących się inną logiką. ANR ma szybko sprzedawać, zagospodarowywać. Ludzie „na dole” myślą w perspektywie pokoleń, bo rolnictwo jest perspektywą długofalową [8].

TURYSTYKA

Obszar powiatu śremskiego położony nad Wartą, w rozległej Pradolinie Warszawsko-Berlińskiej, uznaje się za atrakcyjny turystycznie. Na stronie internetowej wszystkich gmin można znaleźć informację nt. walorów turystycznych. Zaletą są lasy (choć średnia lesistość powiatu – 20,5% - jest niższa niż przeciętna dla województwa wielkopolskiego – 25,2%), a wadą – niewielka liczba jezior oraz stan ich czystości. Władze starają się jednak działać w kierunku poprawy stanu wód głównych akwenów (nie tylko czystości, ale i wyglądu), a troska o środowisko jest powszechnym elementem strategii rozwoju lokalnego wszystkich gmin śremskich. Ponadto wytycza się szlaki rowerowe, a na rzece Warcie buduje się przystanie (kajakowe). W rejonie występują różnorodne formy ochrony przyrody: parki krajobrazowe (m.in. Rogaliński Park Krajobrazowy, Nadwarciański Park Krajobrazowy oraz zespół przyrodniczo-krajobrazowy Łęgi Mechlińskie), a także parki podworskie, z których wiele ma powyżej 100 lat.

Potencjał rozwoju turystyki dostrzega się głównie w gminach Dolsk (jeziora polodowcowe) i Książ Wielkopolski. Nawet tam jednak infrastruktura turystyczna jest skromna. „Można by poprawić bazę turystyczną regionu – jest tutaj co zwiedzać (...), ale mimo wszystko nie jest to powiat turystyczny i nie ma zbyt wielu chętnych do zwiedzania spoza powiatu” [19]. Baza turystyczna może mieć zatem znaczenie tylko lokalne⁷. W gminie Brodnica, w miejscowości Jaszkowo działa stadnina i duże gospodarstwo agroturystyczne. Jest ono jednak traktowane raczej jako ewenement (nie dający szans na nowe miejsca pracy) niż potencjalna droga rozwoju dla gminy. Wiele gospodarstw agroturystycznych, reklamujących się w Internecie, nie jest w ogóle dostrzeganych. Władze wiążą nadzieję na przyszłość raczej z przyciągnięciem bogatych mieszkańców (głównie Poznaniaków). Nastawienie lokalnych władz można podsumować tak: niech się tu osiedlą i płacą tu podatki. Powiat może więc stać się sypialnią Poznania. Proces ten zresztą już się zaczął.

PROBLEMY

Analizując dokumenty oraz na podstawie rozmów z ekspertami można wyróżnić kilka obszarów problemowych. Jeden z nich dotyczy aspektów gospodarczych, drugi – kwestii społecznych.

W zakresie trudności gospodarczych najczęściej podkreśla się kwestię bezrobocia – szczególnie to, że dotyczy ono ludzi młodych – oraz ukryte bezrobocie na wsi. Z drugiej strony fakt, że w powiecie jest 1900 osób bezrobotnych, stanowi ograniczenie dla dalszego rozwoju – „jest kłopot ze znalezieniem jakichkolwiek pracowników dla pracodawców (...) tak zmalało bezrobocie, że teraz już nie ma chętnych do niczego. (...) Pozostali sami bezrobotni,

⁷ Jedna z firm działających w okolicy organizuje swoim pracownikom wczasy w ośrodku wczasowym w Dolsku.

nad którymi trzeba mocno pracować, żeby ich zmusić do czegokolwiek” [24], „zdarza się, że ludzie przychodzą z ofertami pracy, czy ja mam klientów, którzy mogą podjąć pracę taką czy inną. A klient jest jak klient, (...), że często człowiek podaje mu prace, a i tak niedobrze. Tak też bywa” [5].

Kolejne miejsca na liście barier zajmują wysokie koszty pracy oraz niskie płace, a także wyzyskiwanie pracowników przez pracodawców – „zjawisko, że się nie dopłaca, śrubuje się normy” [10] „opóźnienia w wynagrodzeniu, nawet dwumiesięczne” [21].

Narzeka się też na brak dużych inwestorów zewnętrznych i lokalnych, brak przedsiębiorstw „wysokiej techniki”, niski (poza Śremem) poziom usług doradczych dla firm, niski stopień informatyzacji oraz brak infrastruktury teletechnicznej (zwłaszcza w gminach Brodnica i Dolsk), a także małą integrację i kooperację sektora MSP i nie zawsze uczciwą konkurencję między nimi. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na postawę władz, które nawiązały współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami i dążą do tego „żeby ich skupiać w takich klastrach, żeby przestali rywalizować na złych zasadach (...) nie wolno tego robić, bo wszyscy się wykończą” [17]. Władze zdają też sobie sprawę ze znaczenia „miękkich” czynników przy doborze lokalizacji dla przedsiębiorstwa, dlatego poza ulgami podatkowymi starają się „żeby ten obszar dobrego samopoczucia był atrakcyjny” [17]. Nie zawsze jednak przedsiębiorcy doceniają starania władz – „rozpisują się, że przedsiębiorca w ciągu jednego dnia załatwia wszystko w jednym okienku itd. No jest takie hasło, ale nic takiego się nie dzieje” [23]. Ogólnie rzecz biorąc firmy nie liczą na pomoc władz – m.in. dlatego, że „władze lokalne za szybko się zmieniają, żeby jakiś był ciąg w postępowaniu (...) wsparcie unijne w ogóle nie zależy od władz lokalnych, ogranicza się do wydania jakiegoś zaświadczenia (...) władza lokalna nie ma mocy decyzyjnej, żeby jakieś wsparcie, fundusze” [23]. Jedyne, czego przedsiębiorcy oczekują od władz, to „aby tylko nie przeszkadzano” [23].

W kwestiach społecznych uderza fakt, że choć na tym terenie PGR-y zatrudniały w szczytowym okresie 1.500 pracowników, to dawna załoga nie jest postrzegana jako grupa problemowa. „U nas nigdy nie było problemów. Jedyne zwolnienia z PGR-ów to było 200 osób w 1991 roku, chyba 1992, nie w 1994. W 1994 to było i to było 200 osób i w tej chwili te wszystkie miejsca są w rękach prywatnych i są kwitujące (...) W ogóle PGR nie ma związku z bezrobociem na tym terenie” [24]. Jedyne w Planie Rozwoju Lokalnego Gminy Brodnica (tu działał Kombinat Manieczki) pojawia się stwierdzenie: „wiele grup społecznych (...) znajduje się obecnie w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, co skutkuje również znacznym pogorszeniem się warunków życia, szczególnie dzieci i osób starszych. (...) Wsparcia wymagają osoby długotrwale bezrobotne i ich rodziny, bezrobotni absolwenci szkół (do 25 lat), byli pracownicy PGR-ów, kobiety powracające na rynek pracy, osoby podejmujące pracę poza rolnictwem oraz osoby starsze i niepełnosprawne” (2004: 16). Lista osób potrzebujących jest długa. Pojawiają się na niej byli pracownicy PGR-ów, ale w towarzystwie „standardowych” potrzebujących. Niemniej jednak tylko w Brodnicy kwestia PGR znajduje się na politycznej agendzie. Inne gminy powiatu nie poruszają tej kwestii.

Temat PGR-ów nie pojawiał się w naszych rozmowach „spontanicznie”. Dopiero na pytania zadawane wprost okazywało się, że istotnie problem był, ale już sobie z nim poradzono – „sprawa PGR-ów jest już zamknięta” [9], „dużo osób przeszło na emeryturę i rentę. A młodzież jakoś sobie tak radzi” [12], „musieli zmienić jakoś swoje życie i znaleźć inną pracę, ale... Uważam, że nie ma takiego problemu popegeerowskiego. Wiadomo znajdują się, ale to

jest wszędzie” [19]. Znajdą się jednostki, którym nie udało się przystosować, większość jednak poradziła sobie – tak to wygląda z perspektywy 15 lat od likwidacji PGR-ów.

Również Pomoc Społeczna pomaga po prostu bezrobotnym i biednym, a nie wyróżnia kategorii „PGR”. Problem popegeerowski bywa niekiedy traktowany jak problem wsi po prostu. „Myślę, że sytuacja tam jest identyczna. W każdej praktycznie wsi, tych ludzi, którzy mają problemy jakieś. Czy to jest popegeerowska, czy to jest zwykła. Są to rodziny dysfunkcyjne, (...) osoby, które mają problem alkoholowy, problem bezrobocia i wielodzietności” [5]. Wymienia się zatem „standardowe patologie” z drugiej jednak strony nie dostrzega się żadnych specyficznych problemów dla obszarów popegeerowskich – „jakie mają problemy? Każdy z nas ma różne problemy. Oni mają też swoje, ale to na pewno nie wynika z tego, że ktoś tam [w PGR] pracował. (...) teraz ma Pani kolejne pokolenie, gdzie rodzice są na emeryturze lub dawno nie żyją (...) Wdrożeni są w normalne funkcjonowanie w naszym kraju, nie zauważa się takiej różnicy. Nie przychodzi mi do głowy, żeby jakiś sposób szczególny coś było nie tak” [5].

Zdarza się jednak – raczej osobom młodszym – posługiwanie się kwestią PGR jako „dyżurnym problemem”. Zapytani o PGR mówią o patologiach, ludziach, z którymi nic nie uda się już zrobić, brzydkich, walących się osiedlach. Często mówi się też o mentalności – roszczeniowej, ludziach bez inicjatywy, którym wszystko trzeba podać – „Gdybym ja tu przykładowo nie wysłał pracownika, żeby pozbierał papiery wokół kościoła, czy w parku, to to by leżało zarośnięte. Koło cmentarza też, by to nie było pozbierane. Ludzie są tak przyzwyczajeni, że ktoś za nich to wszystko robi. Za PGR-ów była specjalna brygada, tzw. filipinki, chyba z 7 kobiet, które były przez dyrektora wysyłane. Tu idźcie, tu w parku zróbcie porządek, tu pozagrabiajcie, tu zróbcie chodniki, wszystko było organizowane przez kombinat albo z inicjatywy kombinatu.” [16]. Takie postawy to wynik „eksperymentu PGR”, w którym odgórnie uregulowane było wszystko. Z drugiej jednak strony podkreśla się, że problem bierności dotyczy tylko pojedynczych przypadków, a większość mieszkańców to „fajna wiara” [1].

III. RYNEK PRACY

BEZROBOCIE

Powiat śremski zgodnie z ogólnokrajową tendencją notuje w ciągu ostatnich kilku lat spadek liczby bezrobotnych. W maju 2007 roku stopa bezrobocia wynosiła 9,1% i w stosunku do stycznia 2007 zmniejszyła się o 1,2 punktu procentowego. Analizując lata 2005-2006 można zauważyć spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych o 21,1% (PUP Śrem, 2007).

Tab. 1. Stopa bezrobocia w powiecie śremskim na tle regionu i kraju w pierwszej połowie roku 2007

	Styczeń 2007	Luty 2007	Marzec 2007	Kwiecień 2007	Maj 2007
Polska	15,1	14,9	14,4	13,7	13,0
Wielkopolska	12,0	11,8	11,3	10,5	9,8
Powiat śremski	10,3	10,2	10,3	9,7	9,1

Źródło: PUP Śrem, 2007

Istnieje grupa osób bezrobotnych, która nie jest zainteresowana poszukiwaniem pracy za pośrednictwem Urzędu Pracy. Podstawowymi celami rejestracji tych osób w PUP jest uzyskanie ubezpieczenia zdrowotnego lub zaświadczenia o rejestracji, niezbędnego do otrzymania świadczeń z pomocy społecznej.

Przyczyn bezrobocia można dopatrywać się w wysokich kosztach pracy, obciążeniach fiskalnych spoczywających na pracodawcach, w niewystarczającym przyroście nowych miejsc zatrudnienia oraz niskich płacach, które nie przyciągają siły roboczej. Z drugiej jednak strony pracodawcy poszukujący pracowników zauważają, że osoby bezrobotne często nie spełniają ich oczekiwań, nie posiadają odpowiednich kwalifikacji zawodowych lub doświadczenia, a ponadto nie wykazują mobilności oraz gotowości do przekwalifikowania (PUP Śrem, 2007).

Wśród ogółu bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Śremie największy odsetek stanowią osoby młode do 24 roku życia (por. Aneks, tab. 30-32, ryc. 5-7). Od 2001 roku obserwowana jest tendencja zmniejszania się udziału tej grupy wiekowej w ogólnej liczbie bezrobotnych, lecz nadal młodzi dorośli stanowią największą grupę bezrobotnych. Na koniec 2001 roku bezrobotni mający nie więcej niż 24 lata stanowili 41,9% (1556 osób) ogółu bezrobotnych. Na koniec 2004 było to 32,9% (1150), a w 2006 roku – 27,3% (por. Aneks, tab. 33, ryc. 8). Nie jest to jednak zjawisko szczególnie niepokojące, ponieważ „młodzi się rotują dość często. Podejmują każdą pracę, rejestrują się na krótko. W efekcie to tak wygląda, że ich jest dosyć dużo, ale w rzeczywistości to nie są osoby długotrwale bezrobotne (...) część osób, która kończy szkołę średnią, ma w zamyśle pójście na studia zaoczne i chce skorzystać ze stażu. A jak nie będzie zarejestrowana, to nie będzie mogła skorzystać” [24]. O tym, że problem bezrobocia wśród młodych jest w dużym stopniu zjawiskiem sztucznym, świadczy też to, że liczna grupa absolwentów została wyrejestrowana z urzędu z powodu niepotwierdzenia gotowości do podjęcia pracy w wyznaczonym terminie. Niemniej jednak PUP pomaga młodym bezrobotnym w znalezieniu pracy. Blisko połowa zarejestrowanych absolwentów została skierowana na aktywne formy wspierania zatrudnienia. Zdecydowanie najwięcej osób skorzystało ze staży (por. Aneks, tab. 35).

Fakt, że młodzi ludzie mają kłopot ze znalezieniem pracy, mógłby wynikać z braku współpracy między pracodawcami a instytucjami oświatowymi. W powiecie działa jednak „system opiniowania kierunków kształcenia i praktycznie bez pozytywnej opinii [PUP-u] na temat kierunku kształcenia albo jeżeli Urząd Pracy zwróci uwagę Zarządowi Powiatu, że tu jest duże bezrobocie, to natychmiast jest reakcja. Niektóre kierunki są uruchamiane co trzeci rok czy co drugi rok, bo to nie ma takiej potrzeby” [24].

Liczną grupę wśród bezrobotnych stanowią osoby posiadające wykształcenie zasadnicze zawodowe. W 2001 roku grupa ta stanowiła 71,1% ogółu osób bezrobotnych (por. Aneks, tab. 34). Od 2004 roku obserwowano tendencję do zmniejszania się udziału osób z tym wykształceniem wśród zarejestrowanych bezrobotnych (w 2006 roku 30-procentowy spadek). Nadal jednak wśród bezrobotnych przeważają osoby z wykształceniem zawodowym. Jednocześnie daje się zauważyć zmniejszanie się liczby zarejestrowanych osób z wykształceniem średnim policealnym i średnim zawodowym oraz wzrost udziału osób z wykształceniem wyższym. (por. Aneks, ryc. 9-10). Dla tej grupy pracy w powiecie śremskim jest bowiem stosunkowo mało, a ponadto „dla osób o wysokich kwalifikacjach, to rzeczywiście tu nie ma odpowiednich wynagrodzeń” [24].

W ostatnich latach nastąpiła znaczna dewaluacja wykształcenia średniego, które do niedawna wystarczało do zajmowania stanowisk biurowych, a w wielu przypadkach i kierowniczych. Obecnie takie wykształcenie nie daje większych szans na atrakcyjną pracę, a coraz częściej zdarza się, że nieposiadanie wykształcenia wyższego prowadzi do utraty pracy. Jednocześnie coraz częściej pracodawcy wymagają od nowego pracownika wykształcenia średniego w profesjach, do wykonywania których do niedawna wystarczało wykształcenie zawodowe (np. sprzedawca, kucharz, stolarz, szwaczka, kierowca, ślusarz).

Analizując wielkość bezrobocia w przekroju zawodowym zauważamy, że w 2004 roku grupą zawodową najliczniej reprezentowaną wśród bezrobotnych byli robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy – stanowili oni około 30% ogółu zarejestrowanych. Drugą grupą pod względem liczebności byli pracownicy usług osobistych i sprzedawcy – 17,3%, a trzecią – pracownicy wykonujący prace proste – około 12,7% ogółu osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Stosunkowo mało liczebną grupą są specjaliści – około 3% ogółu zarejestrowanych.

Ogólnie śremski PUP jest chwalony, pozyskuje i wydatkuje znaczne środki (lokalne, wojewódzkie i unijne – w 2006 roku przewyższyły one kwotę przekazaną z Funduszu Pracy) na programy aktywizacji rynku pracy. Zdarza się jednak i krytyka – „biuro pracy organizuje szkolenia finansowane ze środków europejskich, ale potem bezrobotny bezskutecznie szuka pracy, np. uczą pięćdziesięcioletnią kobietę angielskiego, a to jest bez sensu” [20]. Z zarzutem takim urzędy pracy spotykają się jednak bardzo często, nie tylko w powiecie śremskim.

OFERTY PRACY

Na przestrzeni dwóch ostatnich lat można zaobserwować wzrost liczby ofert pracy zgłaszanych do Powiatowego Urzędu Pracy w Śremsku. Jednak, w stosunku do roku 2005, nastąpił spadek o 2,6% ofert pracy napływających od pracodawców z terenu powiatu śremskiego. Świadczyć to może o niewielkich zmianach personalnych w lokalnych zakładach pracy oraz tendencji do utrzymywania stanu zatrudnienia na tym samym poziomie. Przedsiębiorstwa raczej „starają się zwiększyć wydajność poprzez dosprzętowanie, a nie poprzez zatrudnienie” [24].

W ostatnich dwóch latach do śremskiego PUP-u najwięcej ofert napłynęło z przedsiębiorstw należących do sekcji przetwórstwa przemysłowego, administracji publicznej i obrony narodowej, ubezpieczeń oraz działalności usługowej, komunalnej, społecznej i indywidualnej. W stosunku do roku ubiegłego zanotowano znaczny wzrost ofert pracy z sekcji transportu, gospodarki magazynowej i łączności (o 33,3%) oraz z sekcji hotele i restauracje (o 27,3%).

Spadek liczby zgłoszonych ofert w porównaniu z rokiem 2005 dotyczył rolnictwa, łowiectwa i leśnictwa oraz branży budowlanej (por. Aneks, tab. 34).

Poza ofertami pracy przedstawionymi powyżej do PUP w Śremie w okresie ostatnich dwóch lat napływały zgłoszenia wolnych miejsc pracy od pracodawców spoza regionu. Oferty pracy skierowane były głównie do osób posiadających prawo jazdy kat. B, C, E lub uprawnienia oraz doświadczenie w zawodzie ślusarz-spawacz. Zaobserwowano także duże zapotrzebowanie na osoby posiadające wykształcenie i doświadczenie w zawodach związanych z budownictwem. Zdecydowanie najwięcej ofert złożonych zostało przez pracodawców poszukujących pracowników na stanowisko przedstawiciel handlowy. Najczęściej poszukiwano do pracy wykonawców prac prostych, niewymagających wysokich kwalifikacji.

Największe szanse uzyskania oferty pracy w roku 2006 miały następujące zawody: robotnik gospodarczy, pracownik biurowy, sprzedawca, pracownik administracyjny, szwaczka, wychowawca w placówkach oświatowych, wychowawczych i opiekuńczych, robotnik placowy, magazynier, kucharz i kierowca samochodu ciężarowego. Z kolei największe bezrobocie jest generowane w następujących zawodach: sprzedawca, bezrobotni bez zawodu, pracownik biurowy, robotnik placowy, sprzątaczką, kucharz, ślusarz, asystent ekonomiczny, szwaczka, murarz i krawiec. Wiele zawodów występuje jednocześnie na obu listach. Jest tak z kilku powodów. Po pierwsze, pomimo dużej ilości ofert zgłaszanych przez pracodawców, ich ilość była niewystarczająca do zagwarantowania pracy większości osób bezrobotnych (przykładem może tu być zawód sprzedawca). Po drugie, osoby odpowiadające na oferty bądź nie posiadały wymaganego stażu pracy lub kwalifikacji, bądź też deklarowały chęć podjęcia pracy w innym zawodzie aniżeli pracowały do tej pory. Często też osoby zgłaszające się do pracy nie mają aktualnych badań lekarskich bądź miały długą przerwę w zatrudnieniu.

Deficyt podaży siły roboczej w stosunku do ofert pracy zgłoszonych w zawodach takich jak: operator do produkcji wyrobów z tworzyw sztucznych, robotnik gospodarczy, monter sieci wodnych i kanalizacyjnych, dozorca, opiekun w domu opieki społecznej oraz monter mebli. Są to głównie prace manualne, charakterystyczne dla określonej firmy, wymagające krótkiego przyuczenia. Nadwyżka pracy w stosunku do ofert dotyczy z kolei zawodów: asystent ekonomiczny, murarz, tokarz, kucharz, robotnik placowy, ślusarz, sprzedawca, magazynier i sprzątaczką.

OCZEKIWANIA PRACODAWCÓW

Obecnie pracodawcy przy doborze przyszłych pracowników firmy kierują się nie tylko ich zawodem i wykształceniem, lecz coraz większą uwagę zwracają na posiadanie dodatkowych umiejętności – różnych w zależności od poziomu wykształcenia.

Pracodawcy ankietowani przez Powiatowy Urząd Pracy w Śremie od przyszłych pracowników z wyższym wykształceniem oczekują najczęściej znajomości obsługi komputera, języka obcego (angielskiego i niemieckiego), posiadania prawa jazdy, umiejętności nawiązywania kontaktów oraz doświadczenia w pracy w określonej branży. Przyszli pracownicy z wykształceniem średnim zawodowym i policealnym spełnią oczekiwania pracodawców, jeżeli dodatkowo będą legitymować się: znajomością obsługi urządzeń mechanicznych i zdolnościami manualnymi. Niezależnie od wyuczonego zawodu i poziomu wykształcenia podmioty ankietowane w latach 2001 i 2004 najchętniej zatrudniają osoby odpowiedzialne, zorganizowane, pracowite i dokładne.

Fakt pracy w PGR nie stanowi przeszkody w znalezieniu pracy – „byli pracownicy PGR nie są dyskryminowani przez pracodawców” [13]. Często jednak ludziom tym nie udało się utrzymać pracy – „oni nie potrafili pracować, oni kradli. Byli natychmiast zwalniani (...) Dzieci tych pracowników już pracują i nawet awansują” [16]. Podkreśla się zatem zmianę pokoleniową i zmianę mentalności w kwestiach związanych z pracą.

OCZEKIWANIA PRACOWNIKÓW

Potencjalni pracownicy także mają sprecyzowane oczekiwania wobec pracy i płacy. Ważne, żeby praca była możliwie blisko domu – zwłaszcza wśród osób starszych oraz nie „u prywaciarza” [26]. Ten ostatni czynnik jest szczególnie istotny dla dawnych pracowników PGR-ów. Państwowy charakter organizacji łączy ich ze stabilnością zatrudnienia i pensji oraz usługami socjalnymi. Grupie tej wydaje się, że firmy państwowe są mniej narażone na wahania koniunktury.

Najważniejsza jest jednak płaca (por. Aneks, tab. 28). Musi ona być konkurencyjna wobec świadczeń z Pomocy Społecznej, a nie zawsze tak jest – „bezrobotni mają zbyt wysokie wymagania, za 1.000 złotych im się nie opłaca pracować” [20], „gmina podstawia autobus, żeby dowieźć do jakiegoś zakładu 30 osób, ale nie ma chętnych za tak niewielkie pieniądze” [7]. Niskie pensje u lokalnych pracodawców zmusiły część osób do szukania pracy poza najbliższą okolicą. Naturalnymi kierunkami są w tym przypadku Poznań oraz zagranica. Na wyjazd do pracy decydują się przede wszystkim „młodzi (...) ze względu na niskie zarobki” [20], oraz osoby z wyższym wykształceniem, dla których nie ma po prostu pracy – „fajnej pracy nie ma za dużo” [21]. Specyfika lokalnego rynku pracy jest też taka, że potrzebni są raczej specjaliści, fachowcy niż pracownicy umysłowi – „sektor usług jest zbyt duży, za mało rzetelnej pracy (...) za mało fachowców” [20].

Pracodawcy, którzy zaczynają się borykać z problemem braku rąk do pracy, zaczynają podnosić stawki – „idą płace w górę. Pewnie to nie jest ten poziom, o którym myślą pracownicy (...) pracodawcy wyobrażają sobie, że muszą być podwyżki płac dla pracowników, bo inaczej nie będzie kim pracować. Jest odpływ za granicę, do miast na przykład dużych, gdzie ten problem zaistniał na pewno wcześniej” [17]. Dla wielu jednak praca blisko domu „ma tę zaletę, że jest na miejscu i to rekompensuje niskie zarobki” [6]. Jest to szczególnie ważne dla dawnych pracowników PGR-ów, którzy nie posiadając żadnych kwalifikacji i nie chcąc nigdzie dojeżdżać, idą do pracy nawet za niewielkie pieniądze, ale blisko domu. Wykonują wówczas ciężką pracę, w trudnych warunkach, nierzadko na terenie dawnego Kombinatoru. O pracodawcach tych mówi się „fabryki wyzyskiwaczy” [6], a o pracownikach – „tych ludzi się wykorzystuje nieuczciwie, bo skoro ich jest dużo, to rzuca im się taki ochłap, 600 złotych za robotę przy indykach za 10-12 godzin. (...) to jest poniżenie tych ludzi poniżej godności” [1].

Bardzo często praca blisko to praca na czarno. Częste wydaje się też zjawisko nieujawniania pełnych dochodów, ponieważ część mieszkańców pobiera świadczenia z Pomocy Społecznej i, aby ich nie stracić, oficjalnie nie podejmuje pracy. Zjawisko „życia z socjału” jest tu – przynajmniej częściowo – konsekwencją metod zastosowanych podczas likwidacji PGR-ów. Proces ten wypaczył wśród ludzi ideę pomocy społecznej. Zdarzało się wówczas, że ludzie „prosilili, niech mnie pan zwolni, to ja pójdę na rok na kuroniówkę” [21]. Większość klientów Pomocy Społecznej korzysta z jej usług tylko okresowo, dla innych jest to sposób na życie – „ci ludzie wyciągają rękę do państwa o wszystko, a z drugiej strony stać ich na naj-

nowsze komórki, na niezłe samochody, na wakacje nad morzem” [10], „dzieci są szkolone, wiedzą, co powiedzieć, gdyby była kontrola (...) najlepiej to łatwo żyć” [1]. Aby ukrócić żerowanie na systemie socjalnym, pracownicy MOPS-ów i GOPS-ów są bardzo wyczuleni na to, jak ludzie żyją. Dobrze przy tym znają swoich podopiecznych (nie jest ich zresztą szczególnie dużo) i podczas okresowych wizyt domowych zauważają nawet, że „w kuchni zmieniałem gumoleum” [26].

IV. KAPITAŁ LUDZKI

Sytuacja demograficzna powiatu jest stabilna. We wszystkich gminach tendencje ludnościowe są takie podobne. Kobiet (zwłaszcza w miastach) jest nieznacznie więcej niż mężczyzn (51% wobec 49%). Kobiety dominują w starszych grupach wiekowych, w młodszych zaznacza się przewaga mężczyzn (por. Aneks, tab. 4-7, ryc. 1).

Stale, choć powoli, przybywa nowych mieszkańców. Wynika to przede wszystkim z dodatniego salda migracji na wsi, ale i z dodatnich współczynników przyrostu naturalnego (por. Aneks, tab. 8-10). Prognoza demograficzna przewiduje wzrost liczby mieszkańców – zarówno w miastach, jak i na wsi. W strukturze ludności nastąpi wzrost liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym (ponieważ wiek rozrodczości osiągnęły roczniki wyżu demograficznego 1976-1985). Nastąpi także wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym – tym samym przemiany w powiecie śremskim wpiszą się w ogólniejszy trend demograficzny – „tu coraz więcej ludzi starszych będzie mieszkało” [5].

Tab. 2 Struktura wieku ludności w poszczególnych gminach powiatu śremskiego

Ludność w wieku	Brodnica	Dolsk	Książ Wielkopolski	Śrem
Przedprodukcyjnym	27%	31,6%	32%	25,43%
Produkcyjnym	64%	57,6%	56,4%	63,67%
Poprodukcyjnym	9%	10,8%	12%	10,88%

Źródło: Plany rozwoju lokalnego poszczególnych gmin

Ludność żyje tu skromnie, ale nie biednie. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2005 roku wynosiło 1.951 złotych (por. Aneks, tab. 24, 25) i plasowało się poniżej średniej dla Wielkopolski. Widać jednak, że ludzie „coraz bardziej mają pieniądze (...) po sklepach z odzieżą, detalicznych, że coraz więcej powstaje z coraz droższymi rzeczami” [24]. Na ulicach widać dobre samochody, buduje się nowe bloki i domki jednorodzinne.

Aby przybliżyć nam atmosferę w powiecie, nasi rozmówcy odwoływali się do „syndromu wielkopolskiego” – przedsiębiorczości, oszczędności i solidarności. „W Wielkopolsce zawsze kwitła przedsiębiorczość, bardzo było dużo inicjatywy prywatnej, firm, firemek i rodzinnych zakładów, które powodowały, że też potrzebują pracowników. Całkiem inne nastawienie do życia” [10]. Cechy te sprawiły, że stosunkowo bezboleśnie udawało się tu przetrwać zawirowania gospodarcze okresu transformacji – redukcje zatrudnienia w okolicznych przedsiębiorstwach (zwłaszcza Odlewni) ora likwidację PGR-ów – „jak człowiek był postawiony przed sytuacją, że kończy się praca, to więzi koleżeńskie i rodzinne powodowały, że można było się gdzieś tam zahaczyć i coś innego robić” [10].

Wielkopolski charakter objawia się także na obszarze aktywności obywatelskiej – „aktywności obywatelskiej mamy dużo. Nie tylko politycznej, ale i społecznej. Działa kilka prężnych fundacji na niwie tej pomocy najuboższym i innych. (...) Tu bym ocenił, że ta aktywność jest duża. Niekoniecznie one działają równie aktywnie. Czasem one się powołują do realizacji konkretnego zadania” [10]. Lista stowarzyszeń działających w powiecie jest relatywnie długa (biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców). Znajdziemy tu stowarzyszenia artystyczne, kulturalne, patriotyczne, religijne, miłośników przyrody, fanów Internetu, a także grupy zaangażowane społecznie – np. zapobiegające wykluczeniu społecznemu, abstynenckie i branżowe – kupców, kierowców, producentów rolnych czy pracodawców.

Jeśli chodzi o życie kulturalne, to instytucje starają się reagować na zapotrzebowanie mieszkańców. Oferta jest jednak skierowana przede wszystkim do najmłodszej i starszej grupy wiekowej. „Ważne, żeby zaczynać od najmłodszego te działania, ale (...) mamy tutaj też przekrój (...) są działania też takie integracyjne, gdzie właściwie się proponuje dziadkowi, wnuczce, babci i mamie na przykład, (...) No są też skierowane iście do młodzieży, koncert rockowy na przykład. (...) jesteśmy wyczuleni na, jak gdyby, na potrzeby tej społeczności lokalnej. (...) jesteśmy elastyczni (...) drzwi się otwiera w stronę tego uczestnika” [3]. Instytucje kulturalne próbują też docierać do mieszkańców wsi, tam bowiem młodzież nie ma co robić. Za czasów PGR-u były świetlice, kluby, zawody i rywalizacja między poszczególnymi gospodarstwami. Dzisiaj nie ma nic [27].

Mimo tej deklarowanej otwartości oferta kulturalna w powiecie jest raczej skromna i spotyka się z krytyką „za niedostateczną ofertę, za niewychodzenie do masowego odbiorcy, za zamykanie się w elitarnych programach tylko dla wybranych (...) Brakuje jakichś form zaktywizowania, zwłaszcza młodzieży. Dla starszych też, ale tam spółdzielnie, jakieś molo-chy mieszkaniowe organizują jeden czy drugi klub i już coś tam robią. A to wieczorki, a to prelekcje, a to spotkania i coś się tam dzieje. A dla młodych ludzi to nie ma oferty. Nic się ciekawego nie dzieje, a powinno” [10]. Nie dzieje się zapewne dlatego, że blisko jest Poznań z szeroką ofertą kulturalną i rozrywkową i to tam jeździ się, żeby poobcować z kulturą czy dla rozrywki. Mówi się nawet, że młodzi „nawet na przysłowiowe piwo jeżdżą do Poznania” [13].

MIGRACJE

Ruch migracyjny w powiecie jest stosunkowo niewielki i ma charakter głównie krajowy - tu saldo jest dodatnie (por. Aneks, tab. 10). Migracje zagraniczne (tu wyjazdy przeważają nad przyjazdami) dotyczą pojedynczych osób, a ich cel to głównie Anglia, Irlandia i Niemcy. Wyjazdy „za chlebem” były przez naszych rozmówców wartościowane raczej pozytywnie – są postrzegane jako przejaw odwagi, inicjatywy, ale i coś wiążącego się z ryzykiem. Nie postrzega się fali migracyjnej jako straty dla powiatu. Być może wynika to z tego, że wyjazd jest traktowany jako sposób na zarobienie pieniędzy, żeby urządzić się tutaj [13] i trzeba się do niego dobrze przygotować – przede wszystkim językowo [1].

Trudno ocenić skalę wyjazdów za granicę. Wydaje się jednak, że większość naszych rozmówców знаła kogoś, kto wyjechał na Zachód – „co najmniej połowa z dzieci tych moich rówieśników, to połowa dzieci jest za granicą (...) ludzie po studiach” [25]. Niektórzy przypuszczają, że nieodnotowane nigdzie wyjazdy za granicę są przyczyną spadku bezrobocia w ostatnich latach – nie wiadomo „ile w tym jest wysiłku lokalnego, a ile pędu na Zachód” [10],

„jeszcze rok temu no to jesienią, to rano zawsze kilka osób stało, czekało i pytało o pracę. Dziś nie ma tych sytuacji, a szczególnie mężczyźni nie ma” [23].

Zauważa się jednak, że władze nie robią nic, aby powstrzymać odpływ ludności za granicę - „najlepiej wszyscy, żeby wyjechali, to by nie mieli [władze] problemów żadnych” [23]. Wręcz przeciwnie, pojawia się tendencja do myślenia, że szansą dla (młodych) ludzi z okolic Śremu jest wyjazd za granicę. „Gdyby ich przeszkolić na te komputery, to gdzieś to wykorzystają. Nie wiem, czy gdyby takie zajęcia z języków na poziomie prowadzić (...) to też by była fajna sprawa. Ja tłumaczę tym tłumokom zawsze, że (...) oni mają wielką szansę. (...) Gdybyśmy znali porządnie języki, to myślę, że jest to wielka szansa dla młodych ludzi (...) Jedyna szansa dla nas, to jest otwarcie się na Zachód (...) ja bym nie budował autostrady do Warszawy, tylko budowałbym autostradę do granicy, Unii Europejskiej” [1]. Brzmi to tak, jakby tutaj wyczerpały się możliwości, jakby w Śremie nie było już nadziei na więcej niż jest teraz – „polityki prorozwojowej, no coś tam starają się robić, jakiś dużych zakładów nie ma. (...) w Śremie takich nowych inwestorów to tak za dużo nie ma. (...) Nie ma takiego pędu do przodu (...) powiat jest w stagnacji (...) Jesteśmy trochę na uboczu” [25].

EDUKACJA

Na podstawie danych z Narodowego Spisu Powszechnego (2002) wiadomo, że większość mieszkańców powiatu śremskiego ma wykształcenie zasadnicze zawodowe lub podstawowe (62%), kolejną pod względem liczebności kategorię wykształcenia stanowią osoby legitymujące się wykształceniem średnim (26%), a 10% mieszkańców ma wykształcenie wyższe (por. Aneks, tab. 11). Poza tym „jest pęd do nauki i kto może, to się kształci. Kto ma pieniądze, to się uczy” [3]. Nie inaczej było też w okresie świetności PGR-ów – „w tych Manieczkach nie było takiego stereotypu, że nie uczyć się, to pójdziesz do PGR pracować. (...) tu ludzie byli w miarę, mieliśmy kontakt z kulturą. (...) [Pan Bajer] nigdy nie zamykał możliwości rozwoju, jak można było, czy był jakiś kurs, czy sympozja, cokolwiek nowego zobaczyć, albo wysyłał, zresztą u nas było bardzo dużo też nowoczesności powiedzmy, tych nowinek wszelkiego rodzaju było multum” [25]. Dziś główną barierą, żeby się kształcić, są pieniądze.

Na terenie powiatu śremskiego funkcjonuje szereg szkół stwarzających dogodne warunki dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum. Na tym poziomie uczyć można się we wszystkich gminach. Szkoły ponadgimnazjalne mieszczą się na terenie gminy Brodnica oraz Śrem (por. Aneks, tab. 12-20).

Tab. 3 Szkoły ponadgimnazjalne na terenie powiatu śremskiego

Gmina Brodnica	Gmina Śrem
Liceum Ogólnokształcące (Grzybno)	Liceum Ogólnokształcące im. gen. J. Wybickiego (Śrem)
Liceum Ogrodnicze (Grzybno)	Zespół Szkół Ekonomicznych im. Cyryla Ratajskiego (Śrem)
Technikum Rolnicze (Grzybno)	Zespół Szkół Technicznych im. Hipolita Cegielskiego (Śrem)
Technikum Ogrodnicze (Grzybno)	Zespół Szkół Mechanicznych (Śrem)
Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza (Grzybno)	Zasadnicza Szkoła Rolnicza (Śrem)
Policealne Studium Zawodowe (z kierunkiem obsługa ruchu turystycznego)	Szkoła Policealna DAR-ZOF (Śrem)

W regionie można też podjąć naukę na studiach wyższych. Poza Poznaniem studia (na kierunkach chemia materiałowa, chemia z zastosowaniami informatyki oraz turystyka i rekreacja) są oferowane w Ośrodku Zamiejscowym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Collegium H. Świątcickiego) w Śremie oraz w Jarocinie, w Wielkopolskiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej.

Warto w tym miejscu podkreślić, że profil szkolnictwa jest dostosowany do dominujących branż działających na terenie powiatu: rolnictwa, przemysłu ciężkiego (Odlewnia Żelaza), przemysłu meblarskiego i budowlanego (okna, materiały wykończeniowe) oraz planów związanych z rozwojem turystyki.

Młodzież chce się kształcić i w zakresie pędu do edukacji nie zauważa się raczej różnic między dziećmi z miasta a tymi z terenów popegeerowskich. „Raczej każdy starał się posyłać dzieci do szkół. Najczęściej to były takie ambicje. Rodzice chcieli, żeby ten dzieciak w PGR-ach nie pozostawał (...) To oni wiedzieli, że im się dobrze żyło, ale jednak taki oborowy pracował w niedziele, w święta i to od rana, bardzo wcześnie, z takimi przerwami (...) bo krowy trzy razy dziennie musiały być dojone. I te dzieciaki widziały, że to jest coś nie tak. W świniażniach pracowali też, to smród jak cholera. (...) A widzieli, że jest kierownik, że jest księgowa, że jest zootechnik i ci mają inne życie. Studenci przyjeżdżali bardzo dużo, to też mieli ambicje” [16]. Nauczyciele wspominają jednak, że „dzieci rolników były lepszymi uczniami niż ci z PGR – wiedziały, że warto się uczyć, były zdyscyplinowane (...) dzieci pracowników PGR nie pracowały w polu, miały więcej luzu niż dzieci rolników indywidualnych” [2]. PGR-y wykształciły bowiem człowieka o określonym typie mentalności – „mieli cieplarniane warunki i oni się przyzwyczaili do tego. Jak przyszła transformacja polityczna okazało się, że nikt za nich nie myśli, a oni się nauczyli, że o nic nie muszą się martwić, bo o wszystkim myślał dyrektor. A naraz oni o wszystko się muszą martwić, to jest dla nich szok” [1].

V. KWITNĄCE MANIECZKI I „ZNIKAJĄCY” KSIAŻ – NIEZWYKŁE PGR-y W POWIECIE ŚREMSKIM

Na terenie powiatu śremskiego działały 2 duże kombinaty – w Manieczkach (gmina Brodnica) oraz w Książu Wielkopolskim i mniejsze gospodarstwa na terenie gminy Dolsk oraz Śrem (por. Aneks, tab. 42-43), a także 7 spółdzielni produkcyjnych. Najślynniejszy jest Kombinat w Manieczkach, który zresztą w pewnym momencie wchłonął Kombinat w Książu (zapewne dlatego wiele osób w ogóle o nim nie wspomina jako o odrębnym podmiocie). Kombinat w Manieczkach powstał w 1960 roku i, wprawdzie w zmienionej formie prawnej, ale prowadzi produkcję do dziś. Na miejscu dawnych kombinatów w Manieczkach i Książu działają dzisiaj duże spółki. Największą jest firma Mróz, operująca na areale ponad 6.000 ha (część gruntów dzierżawi od ANR, a część wykupiła) i zatrudniająca około 1,5 tys. osób [23] w Manieczkach, Książ-Rol w Książu, gospodarstwo rybne w Łęgu oraz szereg mniejszych firm.

O PGR-ach w powiecie śremskim, jeżeli w ogóle się mówi, to przede wszystkim podkreślając to, że to nie były zwykłe PGR-y. Mówi się: wzorcowy, produktywny, wtopiony w tkankę wsi istniejących wcześniej, dobry, porządny. „To był sztandarowy kombinat. (...) Z nowym osiedlem, nowymi budynkami socjalnymi. Wszystko było praktycznie, miasteczko. Okolice korzystała, zdecydowanie. Też drogi. Były w każdej wsi, w której mieli swoje zakłady, były świetlice, były przedszkola To przecież nie chodziło do przedszkola tylko dzieci pracowników danego PGR-u, ale też dzieci rolników indywidualnych. Dalej wyjazdy wycieczkowe, z młodzieżą. To była pełna konsolidacja. Nie można powiedzieć, że to był skansen jeden i skansen drugi i jeden od drugiego się oddzielał” [9]. W pierwszych latach pracownicy PGR-u mieszkali w małych domkach zatopionych w wiejską zabudowę. Dopiero potem zaczęto budować bloki, co te dwa światy nieco od siebie oddaliło. Jednak nawet wtedy organizowano wspólne dożynki, dzieci chodziły do tych samych szkół, rolnicy mogli chodzić do PGR-ów na szkolenia, doksztalcanie. Pewne animozje jednak istniały. O mieszkańcach osiedli popegeerowskich mówi się „ci z bloków” i wspomina, że w czasach świetności PGR-ów ludziom tam żyło się lepiej i łatwiej niż indywidualnym rolnikom. Daje się odczuć pewne zadawnione zazdrości – „ci z bloków mieli więcej pieniędzy, byli lepiej ubrani od tych, którzy normalnie pracowali” [6]. W tamtych czasach nawet mieszkańcy Śremu zazdrościli tym, którzy mieszkali w Manieczkach, blisko bazy, gdzie wytworzyło się „społeczeństwo prawdziwie miejskie” [8], a większość mieszkańców miała wyższe wykształcenie (zootechnicy, inżynierowie, księgowi).

Dzięki takiej kadrze (stanowiącej około 20% załogi – [22]) PGR-y były „oazą postępu rolniczego w szerokim zakresie, szkolenia kadr. Promieniowała (...) na okoliczne rolnictwo (...) poprzez produkcję dobrego materiału zwierzęcego, genetycznego. (...) Poza tym PGR-y posiadały kadrę wykształconą. (...) Przecież kiedyś studia rolnicze ci, którzy kończyli, najczęściej pracowali w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, SKR-ach, w GS-ach, centralach nasiennych itd., itd. Praktycznie mało wracało na ojcowiznę, bardzo mało. Bo i lepszy miał poziom życia w PGR-ach aniżeli u swojego ojca, czy po swoim ojcu. (...) Poza mieszkaniem darmowym, były jadalnie, deputat, tzw. deputat ziemniaczany (...) stołówka zakładowa o bardzo dobrych posiłkach (...) przedszkole zakładowe dla dzieci, socjalne i tzw. fundusz premiowy” [9]

Na to, jakim PGR-em były „Manieczki”, na to, jak się go wspomina, niezatarte piętno wywarł „Pan Bajer”, wieloletni kierownik, który był „jedynym bogiem na terenie Kombinatu (...) wiele tych miejscowości zmieniło wygląd przez Pana Bajera, drogi, sprawy socjalne. Przecież ludzie w łazienkach to króliki trzymali, bo takie były czasy wtedy. On zabierał ludzi do Śremu, te meble masz kupić, to masz zrobić tak, to tu, to w ten sposób. Ich też uświadamiał (...) praktycznie ręcznie nimi sterował (...) wiedział wszystko, kto z kim śpi, gdzie śpi i co robi” [16], „wstawał o 4 rano, wszystkiego doglądał, klepał konia po tyłku... wszystkim się interesował (...) zatrudnił fryzjera, żeby chłopcy nie chodzili jak Żydy obrośnięte” [21], dawał szansę kształcenia, szkoleń.

„Manieczki” nie były jednak tworem jednorodnym. Kombinaty składały się bowiem z mniejszych gospodarstw, z których każde miało swojego kierownika-przewodnika. Nie wszystkie były równie dobre. Manieczki i Brodnica to były najlepsze ośrodki. Za złą pracę, pijaństwo czy „robienie obciachu” [16] można było trafić do kolonii karnej (Ogieniewo, Grabianowo) lub do pracy karnej (np. kopanie rowów). Konsekwencje takiej segregacji są od-

czuwalne do dziś. O ile w Manieczkach i Brodnicy nie odnotowuje się większych problemów społecznych, o tyle Ogieniewo jest obszarem kumulacji patologii: alkoholizmu, przestępczości i biedy (głównie dzieci w rodzinach wielodzietnych). Społeczność tam mieszkająca to kilkadziesiąt rodzin.

Kluczowe dla stanu osiedli popegeerowskich i tego, jak poradziły sobie z restrukturyzacją państwowego sektora rolnego był fakt, czy były one zlokalizowane blisko drogi (nawet tej o znaczeniu lokalnym), czy były od niej odrzucone. O tych „zagubionych w polu” osiedlach mówi się „typowe wioski popegeerowskie”, w których można spotkać „chuliganów z łysymi głowami” [6] – w odróżnieniu od Manieczek czy Brodnicy właśnie, które sobie poradziły, gdzie „wszystko działa”, budynki nie stoją puste i tylko zarośnięte chodniki i nieczynne dworce kolejowe (w poniemieckich, ceglanych budynkach) świadczą o tym, że kiedyś życie toczyło się tu bardziej intensywnie. Ci, którzy pamiętają czasy, kiedy nawet poznaniacy przyjeżdżali na brojlery z różną do „Kogucika” mówią ze smutkiem o tym, jak Manieczki wyglądają dzisiaj – „to jest trochę przygnębiające, tym bardziej, że jest to przy trasie, gdzie to się przejeżdża, to są szare bloki. Wszystko takie...” [25]. Czym innym są jednak popegeerowskie osiedla, a czym innym grunty dawnych Kombinatów – tam „wszystko naprawdę huczy, (...), jak widzę, że to pracuje i piękne uprawy, nie zachwaszczone, to naprawdę serce rośnie, jestem podbudowany (...) tu jest pełno trzody, krów, bydła” [25].

LIKWIDACJA „KWITNĄCYCH MANIECZEK”

PGR-y w powiecie śremskim zostały zlikwidowane mocą decyzji organu założycielskiego, wojewody poznańskiego do końca 1993 roku. Uważa się powszechnie, że proces likwidacji wynikał z tego, że „się Warszawka wmieszała” [8], była to decyzja polityczna [13], która spadła „jak grom z jasnego nieba” [16].

Mieniem popegeerowskim w powiecie śremskim (około 11 tys. ha) zarządzał Oddział Terenowy Agencji Nieruchomości Rolnych (dawniej Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa) w Poznaniu, która – mimo faktu, że znaczna część tutejszych gruntów (np. w Brodnicy niemal 100%) obłożona jest roszczeniami byłych właścicieli, a ustawy repriwatyizacyjnej nadal nie ma – szybko zagospodarowała te grunty. Dominującą formą była dzierżawa. W dawnym Kombinacie Manieczki dzierżawi się 67% areалу, sprzedano 28,5%. W Kombinacie Książ wynosi to odpowiednio 75% i 14%. Część gruntów popegeerowskich została nieodpłatnie przekazana gminom, kościołowi. Obecnie w powiecie śremskim w zasobie ANR pozostaje około 200 ha gruntów popegeerowskich (por. Aneks, tab. 43).

Dzierżawę gruntów popegeerowskich poprzedził proces przygotowywania planów restrukturyzacji. Plany te opracowali tymczasowi zarządcy, którymi „z reguły zostawali byli kierownicy PGR, bo oni znali tę materię od podszewki, bo przecież wiele lat tam pracowali (...) trzeba było adekwatnie dobierać areal do wielkości budynków. Jak jest 100 krów, to wiadomo, że nie wystarczy hektar” [22]. Wydzielone w ten sposób „gospodarstwa efektywne” były wystawiane na przetarg. Część przetargów była skierowana do wybranych grup – rolników indywidualnych lub byłych pracowników PGR-ów, a część – do wszystkich zainteresowanych. Do przetargów stawały spółki pracownicze, których w powiecie śremskim było kilka (niestety brak jest precyzyjnych danych na ten temat, spółki te bowiem w kolejnych latach przekształcały się i większość z nich już nie funkcjonuje w pierwotnej formie). W przetargach

ograniczonych mogły też brać udział osoby, „które pozostawały bez pracy, a miały status byłego pracownika PGR” [22] i chciały utworzyć gospodarstwo rolne.

O spółkach pracowniczych mówiono, że byli to „naturalni petenci, klienci byłych PGR-ów. Oni byli pracownikami, kierownikami, głównymi hodowcami (...), a więc ci, którzy mieli pojęcie o prowadzeniu gospodarstwa wielkoobszarowego i najczęściej oni wygrywali [przetargi], bo mieli największe pojęcie” [9]. Fakt, że gospodarstwa prowadzili ci sami ludzie sprawiał, że nie było gwałtownego załamania. Wielu kierowników było mocno związanych ze swoją załogą⁸ i troszczyli się o los pracowników. W rezultacie wiele osób za „koniec” Kombinatu w Manieczkach uznawało dopiero rok 1994. Etap spółek pracowniczych jest traktowany jako kontynuacja PGR-u, choć już ułomna, bez wszystkich wcześniejszych zabezpieczeń – „przedszkola, stołówki, to wszystko zostało odcięte, bo było niepotrzebne. Do tego zaczęto poprawiać wydajność pracy, czyli pracujemy, krótko, bez dyskusji. Ta wydajność, trzeba powiedzieć, że zaczęła się poprawiać, to był pierwszy krok. Większe wymagania, większa dyscyplina” [25]. Transformacja dokonała się raczej łagodnie, „nikt nie przychodził nikt i nie mówił, że firma zbankrutowała i od jutro macie wolne (...) dlatego nie było jakiegoś protestu grupowego czy jakiejś szarpaniny. (...) Te spółki pracownicze lepiej czy gorzej funkcjonowały, raczej lepiej niż gorzej. (...) potem przychodził inwestor (...) i mówił, ja mam pieniądze, ja mam inne możliwości, jeżeli sprzedacie mi swoje udziały, no to ja tu wejdę, gwarantuję wam zatrudnienie i tego typu deklaracje powodowały, że te przekształcenia miały miejsce (...) Nie było żadnych drastycznych środków, obsuwy nie było wielkiej tak, jak na Mazurach, gdzie ci ludzie naprawdę im zajął głód w oczy i przerażenie, że co dalej ze sobą robić. Kradzieże, zagrabianie majątku” [10]. Śremskie PGR-y nigdy nie przestały działać. Zmieniały właściciele, miały miejsce redukcje, załamania jednak nigdy nie było.

Te wielokrotne przekształcenia przedsiębiorstw powstałych na bazie Kombinatu są przez niektórych podawane jako przykład nieprawidłowości podczas likwidacji. „To się wszystko przekształcało ileś razy. Ludzie mówili, że oni wydrenowali pieniądze ze swojego Kombinatu, bo ileś razy on był przekształcany i tyle razy ludzie brali odprawy. Nie wszyscy, tylko część, ta dyrekcja. (...) Udziały sobie podobno pokupili” [16]. Podobne głosy o nieprawidłowościach były jednak bardzo rzadkie.

Największe zmiany w dawnych Kombinatach dokonały się, kiedy wszedł inwestor z zewnątrz – „przewrotu nie było, dopiero jak przyszedł Mróz” [6]. Wówczas nastąpiło najwięcej zwolnień i przede wszystkim zastąpienie człowieka przez maszynę. Temat nowoczesnych maszyn, które umożliwiają obrobienie 100 hektarów pola przy pomocy zaledwie kilku osób, nowoczesnych dożarek, stajni z karuzelą itp., pojawiał się w bardzo wielu rozmowach. Największym wrogiem pracowników PGR okazały się te maszyny właśnie. Nie tylko robotników zresztą, ale i całego sztabu obsługującego park maszynowy. Teraz nie potrzeba już ślusarza, ale inżyniera, podzespołów się nie naprawia, ale wymienia.

ZAŁOGA DAWNYCH PGR-ÓW

W momencie likwidacji w Kombinacie Manieczki pracowało 759 osób, a w Książu – 366 osób (por. Aneks, tab. 43). Dla osób tych nie było w tamtym momencie żadnych progra-

⁸ Do tego stopnia, że jak „kierownik dostał polecenie, żeby zwolnić swoich pracowników, to się zastrzelił” [21].

mów osłonowych. „Nikt nam nie pomógł” [26]. ANR została powołana w celu „prywatyzacji majątków byłych PGR. Agencja, tak myślano, będzie tworem tymczasowym. Sprzeda majątek i zostanie zlikwidowana (...) [ANR miała] to przejąć, zagospodarować, żeby to jakoś funkcjonowało, żeby wyjść z tych długów i nie było programów pomocowych” [22]. „Pomoc jedyna, jaka była, to że można było kupić mieszkanie popegeerowskie, za niewielkie pieniądze, bo tam była zniżka. Chyba 1% za każdy przepracowany rok w PGR. (...) ale też tych ludzi robiono w konia, bo sprzedawano im mieszkanie, również ziemię pod mieszkanie i jeszcze tzw. teren wspólny, który nie wiadomo, gdzie jest. (...) Ludzie robili te akty notarialne, tu podpisuj, no i koniec. Zmuszony został do tego, żeby podpisał akt notarialny. Nawet nie wiedział, co tam jest napisane. Czytał coś. Zgadza się? Zgadza się. Jechał dalej. (...) Nikt nic nie wiedział, wszyscy podpisywali” [16], „gdyby wiedzieli, to nie doszłoby do tak szybkiej sprzedaży” [7]. Spośród ponad 2.000 mieszkań sprzedano zdecydowaną większość (między 70 a 100% - por. Aneks, tab. 43) – najwięcej w pierwszych latach po likwidacji, potem coraz mniej (dziś zaledwie kilka mieszkań rocznie wobec kilkudziesięciu w połowie lat 90-tych). Część mieszkań na osiedlach popegeerowskich trafia w ostatnich latach na rynek wtórny [7].

Aby zabezpieczyć byt pracownikom dawnych PGR, wobec których „nie było żadnej polityki państwa” [22], ANR stworzyła rozwiązanie, polegające na wprowadzaniu do ofert i umów dzierżawnych zapisu, że „dzierżawca jest zobowiązany utrzymać zatrudnienie w przejmowanym gospodarstwie” [22]. Pracownicy przejmowani w ten sposób przez nowy zakład, zachowywali wszelkie przywileje wypracowane u poprzedniego pracodawcy, np. urlop. Ten płynny proces restrukturyzacji mienia popegeerowskiego sprawia, że ludzie dzisiaj „mówią nie, że pracuję u dzierżawcy, u Kowalskiego, tylko w PGR-ze pracuję” [22]. Ci, którzy potrafili się przystosować do nowych wymogów, zaakceptować dyscyplinę pracy, pracują nadal, bez przerwy, ale nie wszyscy potrafili, nie wszyscy mieli szansę.

Ze zmianami najtrudniej radzili sobie szeregowi pracownicy – o niskich kwalifikacjach – oborowi, kombajniści, traktorzyści. Ci nie mieli gdzie szukać pracy, kiedy tracili ją w danym zakładzie, ponieważ wszędzie dokonywały się te same procesy. Ponadto nowi gospodarze mienia popegeerowskiego mieli „mniej ludzi a więcej maszyn” [18], „traktorzystów też nie potrzebowali, bo wchodził nowy typ ciągników” [16]. Mechanizacja była po części wymuszona regulacjami unijnymi – „przyszły takie warunki czystości mleka, że chcąc nie chcąc musiał przestawić się, inaczej by nic nie sprzedał. (...) Te obwarowania unijne wchodziły coraz bardziej w życie i musiała ta technologia wejść” [22]. Ogólnie rzecz biorąc „najgorzej mieli ci, których zastąpić mogły maszyny” [6]. Niektórzy ratowali się tym, że „szli za świniami” [26]. Część osób, jeżeli mogła, schroniła się u rodziny, rodziców, którzy mieli renty lub emerytury.

Utrzymywanie dużej rodziny z jednej renty czy emerytury stało się w przypadku części mieszkańców strategią na przetrwanie – „dużo ludzi może nie pracować, no jeśli rodzice jeszcze żyją, dostają emeryturę i z nimi mieszkają, to nie muszą prosić o pomoc GOPS-u. Problem pojawi się, gdy ci rodzice umrą” [21], „te jednostki nie mają pracy latami. To są osoby najniżej wykształcone, wieczni synusie i córunie” [21]. Nie jest to jednak – co podkreślali nasi rozmówcy – zjawisko powszechne.

Likwidację Kombinatu amortyzowało wykształcenie. Ludzie należący do kadry kierowniczej poradzili sobie bez większych trudności, choć nie wszyscy. Wielu z nich przejęło (przeważnie w formie dzierżawy) gospodarstwa, które wcześniej prowadzili jako dyrektorzy PGR. Utrzy-

mywali – zgodnie z umową dzierżawną – przejmowane zatrudnienie, a jego racjonalizacja następowała w sposób naturalny – renty, emerytury. Zwalniane w ten sposób miejsca nie były ponownie obsadzane. I tak np. jedna z firm powstała w Manieczkach, przejęła 23 osoby, a dziś pracuje z 18 (tymi samymi osobami) i ewentualnie w okresach bardziej natężonej pracy zatrudnia dodatkowe osoby. Okazuje się jednak, że jest to coraz trudniejsze. Coraz mniej osób jest zainteresowana pracą w ciężkich warunkach, szczególnie wśród młodych. Praca ta odbywa się często w deszczu, upale, w nocy, w smrodzie itd. Osoby z maturą lub po studiach nie są zainteresowane takim zajęciem. Z kolei nowoczesne maszyny nie mogą być obsługiwane przez „byle kogo” – „muszą to być ludzie wykwalifikowani, no bo na kombajn, który kosztuje 800 tysięcy na przykład, nie wsadzi się pracownika takiego przypadkowego, no bo to są za duże pieniądze, za duża odpowiedzialność” [23].

Choć często o pracownikach PGR-ów mówi się, że byli niezaradni, to z naszych rozmów wynika, że znaczna ich część potrafiła sama o siebie zadbać – szukali pracy na własną rękę, nie liczyli na niczyją pomoc. Wielu z nich szybko się odnalazło w nowej rzeczywistości, znaleźli pracę w powstających wtedy firmach – szwalniach, firmach meblowych itp. I tu znowu daje o sobie znać „syndrom wielkopolski” – „to nie jest typowy obraz, to, co się działo na tych terenach popegeerowskich, bo tutaj ludzie jakoś tak potrafili się znaleźć w tym okresie przełomu” [25].

Choć powszechnie się twierdzi, że pracownicy dawnych PGR-ów musieli liczyć na siebie, to z dokumentów ANR wynika, że i do nich były skierowane różne programy pomocowe. Agencja finansowała szkolenia – komputerowy, kasy fiskalne, kierowca wózków widłowych, pilarz, palacz, ochroniarz, szwaczka (w porozumieniu z Urzędami Pracy), pracodawcom refundowano część kosztów wynagrodzenia. OT Poznań przeznaczała też środki na ochronę zdrowia byłych pracowników PGR-ów. Gros środków ANR przeznaczało jednak na dzieci z rodzin popegeerowskich. Dziś programy dla tej grupy realizują już inne instytucje i w OT w Poznaniu o wielu (bardzo wielu) programach zapomniano. „Słuchajcie! To były ogromne pieniądze. (...) sale gimnastyczne były budowane, wyposażaliśmy w komputery. (...) W dzieci, najwięcej w dzieci!” [22]. Dzieci i wnuki pracowników PGR-ów otrzymywały stypendia (250 złotych miesięcznie przez cały okres nauki w szkole średniej, kończącej się maturą), stypendia pomostowe dla studentów pierwszego roku studiów dziennych magisterskich, dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych i leczenia sanatoryjnego, kolonii, półkolonii. Udzielano także pomocy finansowej na zakup odzieży i obuwia dla dzieci, prowadzono akcję dożywiania. Specjalne komisje zajmowały się rozdzielaniem środków. Ogromne zasługi w tym zakresie należą się nauczycielom i pracownikom Pomocy Społecznej, którzy wypełniali odpowiednie wnioski. Zapewne dzięki takim programom można dziś usłyszeć: „młodzi raczej nie wdają się w rodziców. Wstrząs związany z upadkiem PGR-ów dotyczył tylko rodziców” [15].

Dziś kwestię PGR w powiecie śremskim uznaje się za zamkniętą – „problem PGR udało się już rozwiązać (...)” [18], „mieszkańcom też się żyje dosyć dobrze, już te szoki popegeerowskie minęły” [16]. Minęły, ponieważ wielu pracowników osiągnęło wiek emerytalny⁹, uzyskało uprawnienia do renty. Ponadto nastąpiła wymiana pokoleniowa. Był jednak

⁹ Zdarzały się tu jednak błędy urzędników, za które musieli płacić dawni pracownicy PGR-ów – „proponowano (...) emerytury. I był taki okres, po likwidacji, że oni dostawali te emerytury, a potem ZUS się doliczył, że te emerytury oni dostawali nieprawie i musieli raz, że pieniądze oddawać, a dwa, że musieli iść do pracy. Tej pracy już nie było” [16].

moment, że bieda w rodzinach (zwłaszcza wielodzietnych) była tak duża, że dzieci chodziły do szkoły na zmianę, bo np. nie wszystkie miały buty. Dzisiaj „nie ma tam specjalnie biedy” [1]. Niektórzy żyją jednak na kredyt – „oni siedzą w Providencie (...) raz pożyczą, potem biorą pożyczkę, żeby spłacić” [1].

Nikt nie uznaje jednak wiosek, w których dawniej były PGR-y, za obszary problemowe. „Niespecjalnie widzę problem popegeerowski, który występuje w innych rejonach kraju” [17]. Przyznaje się jednak, że likwidacja była procesem krzywdzącym – „na pewno ludzie wsi, PGR-ów mogą się czuć troszeczku pokrzywdzeni, ponieważ tak, jak górnicy otrzymali odprawy, hutnicy odprawy, elektrycy odprawy, setek tysięcy złotych tak ludzie PGR-ów nie otrzymali nic. Zostali sami, sami musieli się martwić o swój los. I o to mają ludzie PGR-ów ogromne pretensje, że po 1990 roku Wałęsa i ta reszta ekipy to, co komunistyczne chcieli zniszczyć, zmarnotrawić. Nie zawsze tak jest. Trzeba widzieć w tym wszystkim człowieka, a nie widziano” [9].

PODSUMOWANIE

Powiat śremski boryka się z problemami, które są mało specyficzne. Nie ma dla nich większego znaczenia fakt, że na tych terenach funkcjonowały PGR-y. Były one tu jednym z wielu zakładów pracy i jak mówiono, większą tragedią dla powiatu byłaby likwidacja Odlewni Żeliwa niż dawnych Kombinatów. Nie bez znaczenia jest też fakt, że były to „sztandarowe PGR-y”, utrzymane w wysokiej kulturze rolnej, dla których bez trudu znaleziono nabywców. Z likwidacją poradzono sobie także dzięki „wielkopolskiej” zaradności i zapobiegliwości ludności. Dlatego „wszystko idzie do przodu, przyhamowało po likwidacji PGR-u, ale nigdy nie stanęło” [8].

Wśród dawnych pracowników PGR-ów występuje jednak poczucie skrzywdzenia. Wydaje się, że wynika ono z nostalgii za czasami PGR-ów, a szczególnie świadczeniami socjalnymi. Zapatrzenie na tamte czasy jest tak silne, że nie dostrzega się albo przemilcza fakt, że część firm (oczywiście nie wszystkie, bo są i takie, które „traktują pracowników per noga” [25]) oferuje rozbudowany pakiet socjalny – „pracownikowi przysługuje posiłek jeden dziennie, przerwa, normalnie wszystko jest, stołówka specjalna (...) wozi się obiady na pola (...) jest autobus, który przerzuca ludzi, dowozi (...) są wczasy dla pracowników: pracownik i jedno dziecko za darmo, tydzień czasu może sobie spędzić (...) na koszt firmy. Są organizowane jakieś tam wycieczki, generalnie dla dzieci pracowników, do kina (...) są imprezy okazjonalne, jakieś dożynki, zabawy karnawałowe” [23].

Problemy, występujące w powiecie śremskim, są problemami całego kraju. Mowa tu o wysokich kosztach pracy i niskich płacach. Niepokojącym zjawiskiem w tym kontekście jest istnienie grupy „*working poor*”, która musi zwracać się do Pomocy Społecznej, żeby przeżyć za pensję 600 złotych. Powoli jednak i to się zmienia. Pracodawcy bowiem wobec braku rąk do pracy zaczynają dbać o pracownika, zatrudniać go na stałe, podnosić pensje.

Władze lokalne deklarują otwartość i gotowość pomocy inwestorom. Na razie ich działania nie przynoszą większych efektów w postaci wzrostu liczby przedsiębiorstw. Należy

jednak podkreślić starania o zapewnienie zróżnicowanych podstaw gospodarczego rozwoju powiatu i unikanie „zawieszania” powiatu na jednej branży czy jednym zakładzie.

Pracodawcy działający w powiecie narzekają na problem braku rąk do pracy, szczególnie w sezonie letnim. Ludzie szukają lepszych zarobków za granicą lub w większych miastach, głównie w Poznaniu. Bliskość Poznania okazuje się zatem zarówno błogosławieństwem, jak i przekleństwem powiatu śremskiego. Jest to atut, na który powołują się władze powiatu, chcąc go zareklamować inwestorom, z drugiej jednak strony Poznań „wysysa” ze Śremsu osoby lepiej wykształcone i bardziej przedsiębiorcze, a ponadto hamuje rozwój tego regionu, który pozostaje w cieniu centrum Wielkopolski, jest jej zapleczem.

Fakt, że wiele firm działających w powiecie śremskim jest związana z rolnictwem, sprawia, że temat unijnych dopłat, polityki rolnej państwa, a także działań ANR, jest tu bardzo ważny. „Agencja też powinna iść frontem do klienta, że tak powiem, i ułatwiać jakieś tam rzeczy, typu jakiegoś wykupu (...) sprawa wykupu tego, to jest obwarowana tyłoma różnymi (...) są nieelastyczni, (...) nie można zmniejszyć, wynegocjować. Koniunktura na rynku jest dobra czy kiepska, trzeba tam zapłacić” [25]. Długofalowe inwestycje w rolnictwo wymagają także stabilnej polityki państwa, na której brak narzekali rolnicy i przedsiębiorcy. Pracodawcy związani z produkcją roślinną i zwierzęcą skarżyli się także na trudności w znalezieniu młodych pracowników do pracy w rolnictwie. Wysokiej jakości sprzęt wymaga pracownika z odpowiednimi kwalifikacjami, z kolei osoby z takimi kwalifikacjami nie są zainteresowane pracą w rolnictwie. Wydaje się, że konieczna jest zmiana nastawienia do pracy na roli, zrozumienie, że jest to „sztuka”, wymagająca wiedzy – nie jest więc degradacją, jeżeli ktoś z maturą czy po studiach pracuje na fermie. Z drugiej strony praca ta wymaga odpowiedniego wynagrodzenia, a tu przeszkodą są wysokie koszty pracy.



Fot. 1 Święta figurka przy drodze prowadzącej do miejscowości Brodnica. W tle nadal działające pozostałości po Kombinacie PGR Manieczki. Autor: Jan Poleszczuk



Fot. 2 Nadal działające pozostałości po Kombinacie PGR Manieczki w Miejscowości Brodnica. Gospodarstwo zajmuje się hodowlą krów mlecznych. Autor: Jan Poleszczuk



Fot. 3 Święte figurki na rogach domów pierwszych pracowników Kombinatu PGR Manieczki w miejscowości Brodnica. *Autor: Jan Poleszczuk*



Fot. 4 Ferma kurza w Szolardach. Pozostałość po Kombinacie PGR Manieczki. Autor: Jan Poleszczuk



Fot. 5 Niedziałająca stacja kolejowa w miejscowości Grabianowo, obsługująca kiedyś leżący nieopodal Kombinat PGR Manieczki. Autor: Jan Poleszczuk



Fot. 6 Działający oddział Kombinatu Manieczki nieopodal stacji w miejscowości Grabianowo.
 Autor: Jan Poleszczuk



Fot. 7 Popegeerowskie budynki w miejscowości Krzyżanowo, w której mieści się fabryka firmy Sunset Suits.
Autor: Jan Poleszczuk



Fot. 8 Plac w miejscowości Manieczki, przy którym znajduje się znana w całej Polsce dyskoteka Ekwador. Obok niej, w budynku o wdzięcznej nazwie „Kogucik”, mieści się siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej zarządzającej osiedlami popegeerowskimi PGR. Autor: Jan Poleszczuk



Fot. 9 Osiedle czworaków, wybudowane przez Kombinat w miejscowości Manieczki. Autor: Jan Poleszczuk

ANEKS

SPIS TREŚCI

1. INFORMACJE OGÓLNE O POWIECIE	38
Tab. 1 Powierzchnia i struktura administracyjna powiatu śremskiego	38
Tab. 2 Stan dróg w powiecie śremskim	38
Tab. 3 Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca w podregionie poznańskim (do którego należy powiat śremski) w latach 2000-2004	38
2. LUDNOŚĆ	39
Tab. 4 Ludność powiatu śremskiego według miejsca zamieszkania	39
Tab. 5 Ludność powiatu śremskiego według płci	39
Tab. 6 Ludność powiatu śremskiego według płci i miejsca zamieszkania	39
Tab. 7 Dynamika zmian ludności w powiecie śremskim	39
Tab. 8 Przyrost naturalny w powiecie śremskim	39
Tab. 9 Urodzenia żywe w powiecie śremskim	40
Ryc. 1 Ludność według grup wieku w powiecie śremskim	40
Tab. 10 Migracje na pobyt stały wg typu, kierunku i płci migrantów w powiecie śremskim	40
3. EDUKACJA	41
Tab. 11 Wykształcenie w gminach powiatu śremskiego – 2002 rok	41
Tab. 12 Gimnazja w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim	42
Tab. 13 Licea ogólnokształcące w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim	42
Tab. 14 Licea profilowane w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim	42
Tab. 15 Średnie szkoły zawodowe w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim	42
Tab. 16 Szkoły dla dorosłych w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim	42
Tab. 17 Szkoły podstawowe w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim	43
Tab. 18 Szkoły policealne i pomaturalne w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim	43
Tab. 19 Zasadnicze szkoły zawodowe w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim	43
Tab. 20 Wychowanie przedszkolne w 2005 roku w powiecie śremskim	43
4. RYNEK PRACY	43
Tab. 21 Pracujący według płci w powiecie śremskim	43
Tab. 22 Aktywność ekonomiczna ludności od 15 roku życia w powiecie śremskim w 2002 r.	44
Tab. 23 Aktywność ekonomiczna mężczyzn od 15 roku życia w powiecie śremskim w 2002 r.	45
Tab. 24 Aktywność ekonomiczna kobiet od 15 roku życia w powiecie śremskim w 2002 r.	46
Ryc. 2 Pracujący według sektorów własności w powiecie śremskim	47
Tab. 25 Pracujący według sektorów własności w powiecie śremskim	47
Ryc. 3 Pracujący według sektorów ekonomicznych i własności w powiecie śremskim	48
Tab. 26 Pracujący według sektorów działalności i gmin w powiecie śremskim	48
Tab. 27 Pracujący według sektorów działalności i gmin w powiecie śremskim – kobiety	48
Ryc. 4 Pracujący według sektorów działalności w powiecie śremskim	49
Tab. 28 Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w złotych w powiecie śremskim	49
Tab. 29 Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w złotych według sektorów działalności i zatrudnienia	49
Ryc. 5 Bezrobotni zarejestrowani według wieku i płci w powiecie śremskim	50
Tab. 30 Bezrobotni według płci zarejestrowani w powiecie śremskim	50
Tab. 31 Stopa bezrobocia rejestrowanego	50

Tab. 32 Bezrobotni zarejestrowani według czasu pozostawania bez pracy w województwie wielkopolskim oraz powiecie śremskim	50
Ryc. 6 Bezrobotni zarejestrowani według czasu pozostawania bez pracy i płci w powiecie śremskim	51
Tab. 33 Bezrobotni zarejestrowani według stażu pracy	51
Ryc. 7 Bezrobotni według stażu pracy i płci zarejestrowani w powiecie śremskim	52
Ryc. 8 Liczba osób bezrobotnych w powiecie śremskim	52
Ryc. 9 Stopa bezrobocia rejestrowanego według powiatów i podregionów	53
Ryc. 10 Bezrobotni według wykształcenia i płci zarejestrowani w powiecie śremskim	54
Tab. 34 Zestawienie ofert pracy z terenu powiatu śremskiego według PKD	54
Tab. 35 Aktywne formy pomocy bezrobotnym według PUP w powiecie śremskim	55
Tab. 36 Zasoby mieszkaniowe w powiecie śremskim	55
Tab. 37 Zasoby mieszkaniowe według formy własności w powiecie śremskim w 2005 roku	55
5. GOSPODARKA MIESZKANIOWA	56
Ryc. 11 Mieszkania oddane do użytkowania według powiatów i podregionów	56
Ryc. 12 Procent mieszkań wyposażonych w instalacje w powiecie śremskim	57
Ryc. 13 Powierzchnia użytków rolnych (w ha) w powiecie śremskim (stan na 2005 r.)	57
Ryc. 14 Dynamika zmian powierzchni użytków rolnych w powiecie śremskim (w ha)	58
I. Rolnictwo w gminie Dolsk	58
Tab. 38 Sytuacja prawna gruntów na terenie gminy Dolsk	58
Tab. 39 Struktura gospodarstw rolnych na terenie gminy Dolsk	58
II. Rolnictwo w gminie Książ Wielkopolski	59
Tab. 40 Sytuacja prawna gruntów na terenie gminy Książ Wielkopolski	59
Tab. 41 Struktura gospodarstw rolnych na terenie gminy Książ Wielkopolski	59
7. PGR w POWIECIE	59
Tab. 42 Lista miejscowości, w których mieściły się państwowe zakłady rolne w powiecie śremskim	59
Tab. 43 Dane dotyczące likwidacji PGR-ów (ANR OT Poznań)	60
8. INFORMATORZY	61
Tab. 44 Lista informatorów w powiecie śremskim	61

1. INFORMACJE OGÓLNE O POWIECIE

Tab. 1 Powierzchnia i struktura administracyjna powiatu śremskiego

Powierzchnia				
ogółem w ha		57 468		
ogółem w km²		575		
Sołectwa				
ogółem		86		
Miejscowości				
miejscowości (łącznie z miastami)		124		
miejscowości wiejskie		121		
Gminy				
	Brodnica	Dolsk	Książ Wielkopolski	Śrem
Typ gminy	wiejska	miejsko-wiejska	miejsko-wiejska	miejsko-wiejska
Ludność gminy	4732	5.797	8.489	39.589
Miasto	722 Wieś Brodnica	1.480	2.695	30.724
Wieś	4010	4.317	5.794	8.865
Gęstość zaludnienia	49 osób/km²	46 osób/km²	58 osób/km²	191 osób/km²

Źródło: Bank Danych Regionalnych, Plany rozwoju lokalnego poszczególnych gmin

Tab. 2 Stan dróg w powiecie śremskim

Drogi gminne w powiecie (w km)	
o nawierzchni twardej	98,9
o nawierzchni twardej ulepszonej	77,6
o nawierzchni gruntowej	179,6
Drogi powiatowe wg typu nawierzchni (w km)	
o nawierzchni twardej	266,1
o nawierzchni twardej ulepszonej	263,9
o nawierzchni gruntowej	10,0

Źródło: Bank Danych Regionalnych, dane za 2005 rok*

* Niestety większość danych z działu transport i komunikacja pochodzi z roku 1995 i jest już w dużej mierze nieaktualna, dlatego zdecydowaliśmy się ich tu nie zamieszczać.

Tab. 3 Produkt krajowy brutto na 1 mieszkańca w podregionie poznańskim (do którego należy powiat śremski) w latach 2000-2004

	2000 r.			2003 r.			2003 r.			2004 r.		
	W zł	Polska = 100	Wojew. = 100	W zł	Polska = 100	Wojew. = 100	W zł	Polska = 100	Wojew. = 100	W zł	Polska = 100	Wojew. = 100
PKB na 1 mieszkańca	18573	95,4	89,6	19208	90,9	87,6	20911	94,8	90,4	23441	96,9	90,2

Źródło: WUS – Poznań: Warunki życia ludności w województwie wielkopolskim w 2005 roku

2. LUDNOŚĆ

Tab. 4 Ludność powiatu śremskiego według miejsca zamieszkania

	Liczba ludności w 2005 roku	w %
W miastach	34.411	59%
Na wsi	24.185	41%
Ogółem	58.596	100%

Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 5 Ludność powiatu śremskiego według płci

	Liczba ludności w 2005 roku	w %
Kobiety	29.882	51%
Mężczyźni	28.714	49%
Ogółem	58.596	100%

Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 6 Ludność powiatu śremskiego według płci i miejsca zamieszkania

	Miasto		Wieś	
	Liczba ludności w 2005 roku	w %	Liczba ludności w 2005 roku	w %
Kobiety	17.862	52%	12.020	50%
Mężczyźni	16.549	48%	12.165	50%
Ogółem	34.411	100%	24.185	100%

Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 7 Dynamika zmian ludności w powiecie śremskim

	1995 r.	2000 r.	2005 r.
Ludność ogółem			
Kobiety	29.187	29.486	29.882
Mężczyźni	28.348	28.478	28.714
W Miastach			
Kobiety	17.567	17.764	17.862
Mężczyźni	16.380	16.572	16.649
Na wsi			
Kobiety	11.620	11.722	12.020
Mężczyźni	11.968	11.906	12.165

Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 8 Przyrost naturalny w powiecie śremskim

	1995 r.	2000 r.	2005 r.
Kobiety	99	77	132
Mężczyźni	146	96	113
Ogółem	245	173	245

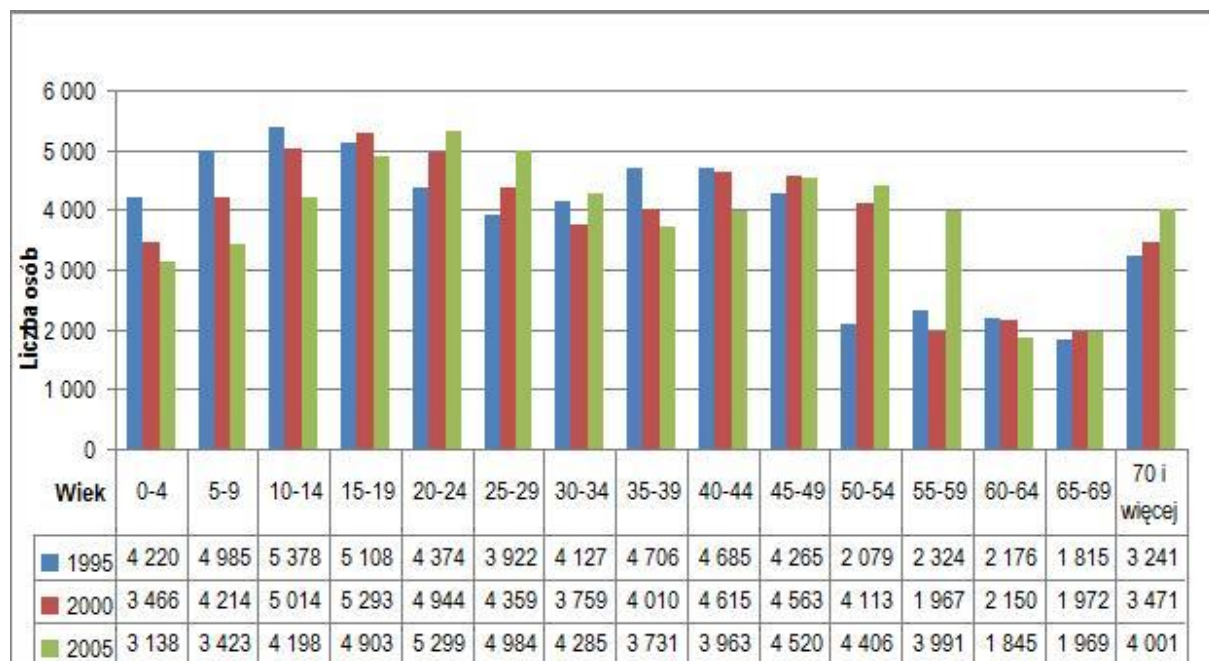
Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 9 Urodzenia żywe w powiecie śremskim

	1995 r.	2000 r.	2005 r.
Kobiety	365	343	337
Mężczyźni	402	352	341
Ogółem	767	695	678

Źródło: Bank Danych Regionalnych

Ryc. 1 Ludność według grup wieku w powiecie śremskim



Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 10 Migracje na pobyt stały wg typu, kierunku i płci migrantów w powiecie śremskim

	1995 r.	2000 r.	2005 r.
Zameldowania			
w ruchu wewnętrznym			
Ogółem	782	621	812
Mężczyźni	403	258	395
Kobiety	379	363	417
zagranica			
Ogółem	1	1	0
Mężczyźni	1	0	0
Kobiety	0	1	0
Wymeldowania			
w ruchu wewnętrznym			
Ogółem	707	629	795
Mężczyźni	373	281	378
Kobiety	334	348	417
zagranica			
Ogółem	1	10	6
Mężczyźni	1	5	5
Kobiety	0	5	1

Saldo migracji			
w ruchu wewnętrznym			
Ogółem	75	-8	17
Mężczyźni	30	-23	17
Kobiety	45	15	0
zagranica			
Ogółem	0	-9	-6
Mężczyźni	0	-5	-5
Kobiety	0	-4	-1

Źródło: Bank danych Regionalnych

3. EDUKACJA

Tab. 11 Wykształcenie w gminach powiatu śremskiego – 2002 rok

	Wykształcenie						
	wyższe	policealne	średnie ogólnokształcące	średnie zawodowe	zasadnicze zawodowe	podstawowe ukończone	podstawowe nieukończone i bez wykształcenia
Brodnica	185	63	142	649	1,279	1,411	104
Dolsk	146	67	227	615	1,643	1,864	95
Dolsk - miasto	81	34	131	173	395	365	18
Dolsk - obszar wiejski	65	33	96	442	1,248	1,499	77
Książ Wielkop.	223	112	249	886	2,493	2,605	154
Książ Wielkop. - miasto	128	70	144	365	762	667	41
Książ Wielkop. - obszar wiejski	95	42	105	521	1,731	1,938	113
Śrem	2,574	1,183	2,795	6,806	9,689	8,929	832
Śrem - miasto	2,319	1,077	2,467	5,692	7,189	6,230	579
Śrem - obszar wiejski	255	106	328	1,114	2,500	2,699	253
Powiat śremski	3,128	1,425	3,413	8,956	15,104	14,809	1185

Źródło: Narodowy Spis Powszechny 2002

Tab. 12 Gimnazja w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim

	Szkoły	Pomieszczenia szkolne	Oddziały	Uczniowie	Absolwenci
Powiat śremski	11	112	119	2878	925
Gminy miejsko-wiejskie					
Dolsk	1	12	13	295	89
Książ Wlkp.	2	17	20	457	144
Śrem	7	65	74	1823	587
Gminy wiejskie					
Brodnica	1	18	12	303	105

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

Tab. 13 Licea ogólnokształcące w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim

	Szkoły	Pomieszczenia szkolne	Oddziały	Uczniowie	Absolwenci
Powiat śremski	2	27	27	780	256

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

Tab. 14 Licea profilowane w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim

	Szkoły	Pomieszczenia szkolne	Oddziały	Uczniowie	Absolwenci
Powiat śremski	2	14	17	475	172

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

Tab. 15 Średnie szkoły zawodowe w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim

	Szkoły	Pomieszczenia szkolne	Oddziały	Uczniowie	Absolwenci
Szkoły ponadgimnazjalne					
Powiat śremski	9	34	42	1096	390

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

Tab. 16 Szkoły dla dorosłych w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim

	Szkoły	Oddziały	Uczniowie	Absolwenci
Ogółem	7	21	734	196
Gimnazja	-	-	-	-
Szkoły zawodowe	-	-	-	-
Licea ogólnokształcące	3	7	168	28
Ponadpodstawowe średnie szkoły zawodowe	1	7	224	168
Ponadgimnazjalne średnie szkoły zawodowe	3	7	342	-

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

Tab. 17 Szkoły podstawowe w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim

	Szkoły	Pomieszczenia szkolne	Oddziały	Uczniowie	Absolwenci
Powiat śremski	24	276	227	4534	891
Gminy miejsko-wiejskie					
Dolsk	3	29	22	396	88
Książ Wlkp.	6	57	43	721	133
Śrem	11	161	139	2966	583
Gminy wiejskie					
Brodnica	4	29	23	451	87

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

Tab. 18 Szkoły policealne i pomaturalne w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim

	Szkoły	Pomieszczenia szkolne	Oddziały	Uczniowie	Absolwenci
Powiat śremski	8	3	15	371	132

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

Tab. 19 Zasadnicze szkoły zawodowe w roku szkolnym 2005/06 w powiecie śremskim

	Szkoły	Pomieszczenia szkolne	Oddziały	Uczniowie	Absolwenci
Powiat śremski	3	29	25	604	246

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

Tab. 20 Wychowanie przedszkolne w 2005 roku w powiecie śremskim

	Placówki		Miejsca w przedszkolach	Oddziały		Dzieci	
	ogółem	w tym przedszkola		ogółem	w tym w przedszkolach	ogółem	w tym w przedszkolach
Powiat śremski	22	10	1353	74	60	1590	1335
Gminy miejsko-wiejskie							
Dolsk	2	2	140	8	8	146	146
Książ Wlkp.	6	1	165	12	7	217	146
Śrem	13	6	863	45	36	1052	868
Gminy wiejskie							
Brodnica	1	1	185	9	9	175	175

Źródło: WUS Poznań: Warunki życia – Dane Powiatowe

4. RYNEK PRACY

Tab. 21 Pracujący według płci w powiecie śremskim

	1995 r.	2000 r.	2005 r.
Kobiety	6.192	6.700	6.611
Mężczyźni	6.925	6.164	6.694
Ogółem	13.117	12.864	13.305

Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 22 Aktywność ekonomiczna ludności od 15 roku życia w powiecie śremskim w 2002 r.

	Ludność ogółem	Aktywni zawodowo			Bierni zawo- dowo	Nieustalony status na rynku pracy	Współczynnik aktywności zawo- dowej	Wskaźnik zatrudnie- nia	Stopa bez- robocia
		razem	pracujący	bezrobotni			w %		
Powiat śremski	46.064	27.275	22.978	4.297	18.516	273	59,6	50,2	15,8
Gminy miejsko-wiejskie									
Dolsk	4.449	2.693	2.322	371	1.733	23	60,8	52,5	13,8
miasto	1.151	658	575	83	486	7	57,5	50,3	12,6
obszar wiejski	3.298	2.035	1.747	288	1.247	16	62,0	53,2	14,2
Książ Wielko- polski	6.434	3.730	3.113	617	2.680	24	58,2	48,6	16,5
miasto	2.091	1.247	1.046	201	840	4	59,8	50,1	16,1
obszar wiejski	4.343	2.483	2.067	416	1.840	20	57,4	47,8	16,8
Śrem	31.524	18.666	15.748	2918	12.642	216	59,6	50,3	15,6
miasto	24.586	14.614	12.185	2429	9.784	188	59,9	49,9	16,6
obszar wiejski	6.938	4.052	3.563	489	2.858	28	58,6	51,6	12,1
Gminy wiejskie									
Brodnica	3.657	2.186	1.795	391	1.461	10	59,9	49,2	17,9

Źródło: WUS Poznań – Aktywność ekonomiczna ludności w województwie wielkopolskim

Tab. 23 Aktywność ekonomiczna mężczyzn od 15 roku życia w powiecie śremskim w 2002 r.

	Ludność ogółem	Aktywni zawodowo			Bierni zawo- dowo	Nieustalony status na rynku pracy	Współczynnik aktywności zawo- dowej	Wskaźnik zatrudnie- nia	Stopa bez- robocia
		razem	pracujący	bezrobotni			w %		
Powiat śremski	22.364	14.907	12.680	2.227	7.326	131	67,0	57,0	14,9
Gminy miejsko-wiejskie									
Dolsk	2.218	1.525	1.333	192	681	12	69,1	60,4	12,6
miasto	576	353	297	56	219	4	61,7	51,9	15,9
obszar wiejski	1.642	1.172	1.036	136	462	8	71,7	63,4	11,6
Książ Wielko- polski	3.184	2.101	1.786	315	1.071	12	66,2	56,3	15,0
miasto	1.005	656	560	96	347	2	65,4	55,8	14,6
obszar wiejski	2.179	1.445	1.226	219	724	10	66,6	56,5	15,2
Śrem	15.139	10.046	8.506	1.540	4.992	101	66,8	56,6	15,3
miasto	11.628	7.742	6.455	1.287	3.800	86	67,1	55,9	16,6
obszar wiejski	3.511	2.304	2.051	253	1.192	15	65,9	58,7	11,0
Gminy wiejskie									
Brodnica	1.823	1.235	1.055	180	582	6	68.0	58.1	14.6

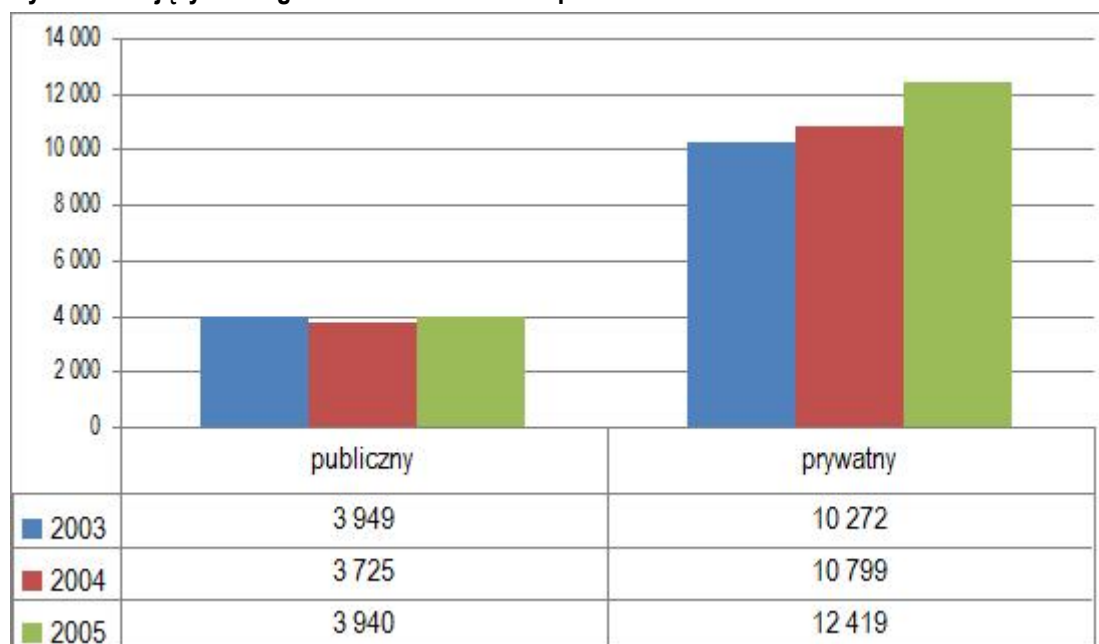
Źródło: WUS Poznań – Aktywność ekonomiczna ludności w województwie wielkopolskim

Tab. 24 Aktywność ekonomiczna kobiet od 15 roku życia w powiecie śremskim w 2002 r.

	Ludność ogółem	Aktywni zawodowo			Bierni zawo- dowo	Nieustalony status na rynku pracy	Współczynnik aktywności zawo- dowej	Wskaźnik zatrudnie- nia	Stopa bez- robocia
		razem	pracujący	bezrobotni			w %		
Powiat śremski	23.700	12.368	10.298	2.070	11.190	142	52,5	43,7	16,7
Gminy miejsko-wiejskie									
Dolsk	2.231	1.168	989	179	1.052	11	52,6	44,5	15,3
miasto	575	305	278	27	267	3	53,3	48,6	8,9
obszar wiejski	1.656	863	711	152	785	8	52,4	43,1	17,6
Książ Wielko- polski	3.250	1.629	1.327	302	1.609	12	50,3	41,0	18,5
miasto	1.086	591	486	105	493	2	54,5	44,8	17,8
obszar wiejski	2.164	1.038	841	197	1.116	10	48,2	39,0	19,0
Śrem	16.385	8.620	7.242	1.378	7.650	115	53,0	44,5	16,0
miasto	12.958	6.872	5.730	1.142	5.984	102	53,5	44,6	16,6
obszar wiejski	3.427	1.748	1.512	236	1.666	13	51,2	44,3	13,5
Gminy wiejskie									
Brodnica	1.834	951	740	211	879	4	52,0	40,4	22,2

Źródło: WUS Poznań – Aktywność ekonomiczna ludności w województwie wielkopolskim

Ryc. 2 Pracujący według sektorów własności w powiecie śremskim



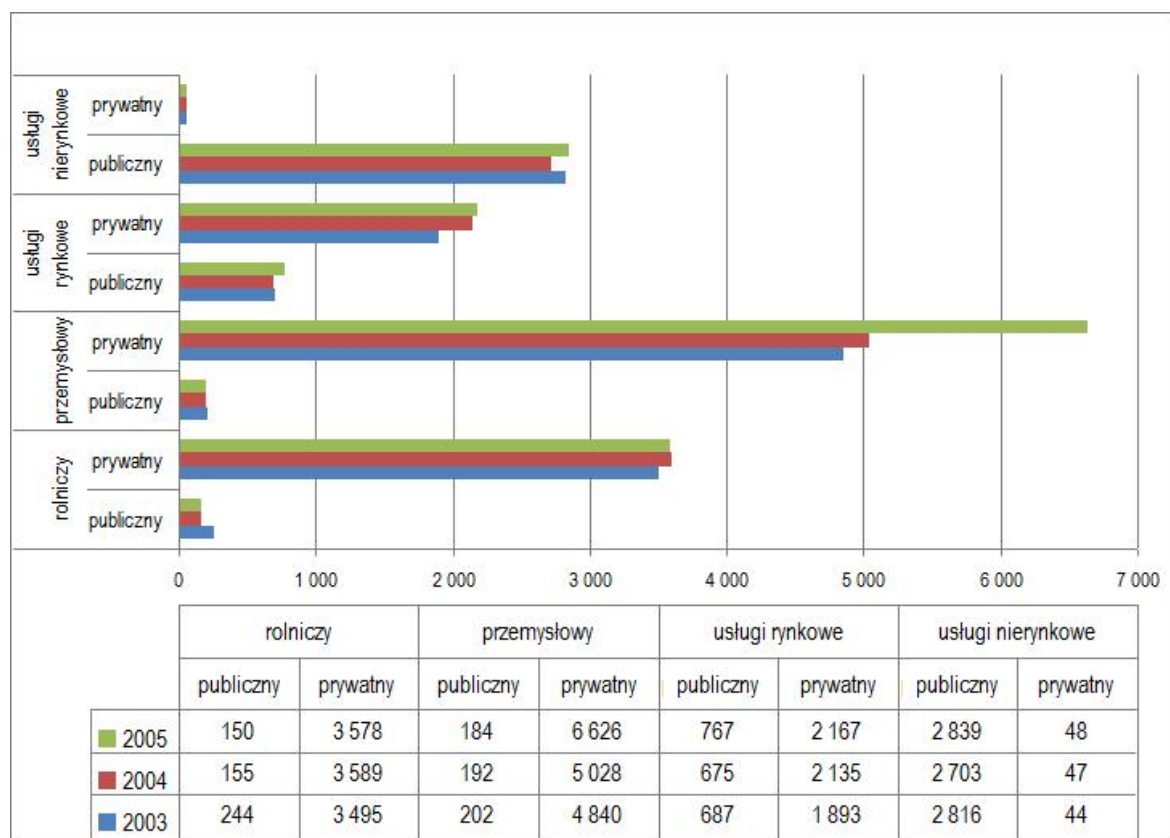
Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 25 Pracujący według sektorów własności w powiecie śremskim

	Ogółem	W tym ko- biety	Sektor publiczny		Sektor prywatny	
			Ogółem	W tym ko- biety	Ogółem	W tym ko- biety
Województwo	777.842	354.613	268.306	169.682	509.536	193.931
Powiat śremski	13.305	6.611	3.940	2.592	9.365	4.019

Źródło: WUS Poznań: Rynek pracy w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Ryc. 3 Pracujący według sektorów ekonomicznych i własności w powiecie śremskim



Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 26 Pracujący według sektorów działalności i gmin w powiecie śremskim

	Ogółem	Rolnictwo, łowiectwo, leśnictwo, rybactwo	Przemysł i budownictwo	Usługi	
				rynkowe	nierynkowe
Powiat śremski	13.305	685	6.810	2.923	2.887
Gmina Dolsk	675	91	295	132	157
Gmina Książ Wielkopolski	1.060	126	521	206	207
Gmina Śrem	10.944	304	5.856	2.958	2.336
Gmina Brodnica	626	164	138	127	197

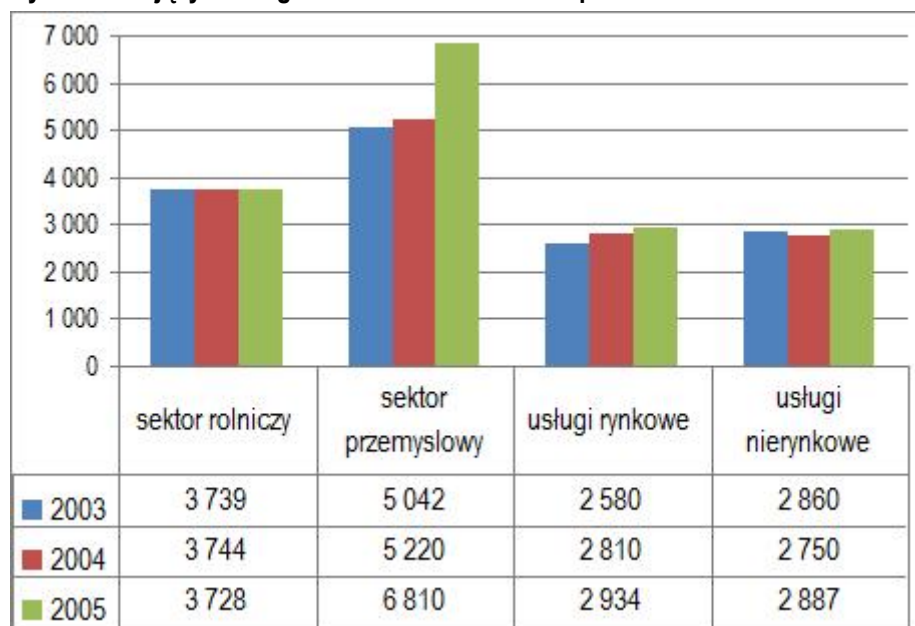
Źródło: WUS Poznań: Rynek pracy w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Tab. 27 Pracujący według sektorów działalności i gmin w powiecie śremskim – kobiety

	Ogółem	Rolnictwo, łowiectwo, leśnictwo, rybactwo	Przemysł i budownictwo	Usługi	
				Rynkowe	Nierynkowe
Powiat śremski	6.611	175	2.810	1.367	2.259
Gmina Dolsk	250	25	45	52	128
Gmina Książ Wielkopolski	498	26	211	91	170
Gmina Śrem	5.617	94	2.529	1.176	1.818
Gmina Brodnica	246	30	25	48	143

Źródło: WUS Poznań: Rynek pracy w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Ryc. 4 Pracujący według sektorów działalności w powiecie śremskim



Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 28 Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w złotych w powiecie śremskim

	2003 r.	2004 r.	2005 r.
Wynagrodzenie	1.920,25	1.895,29	1.951,11

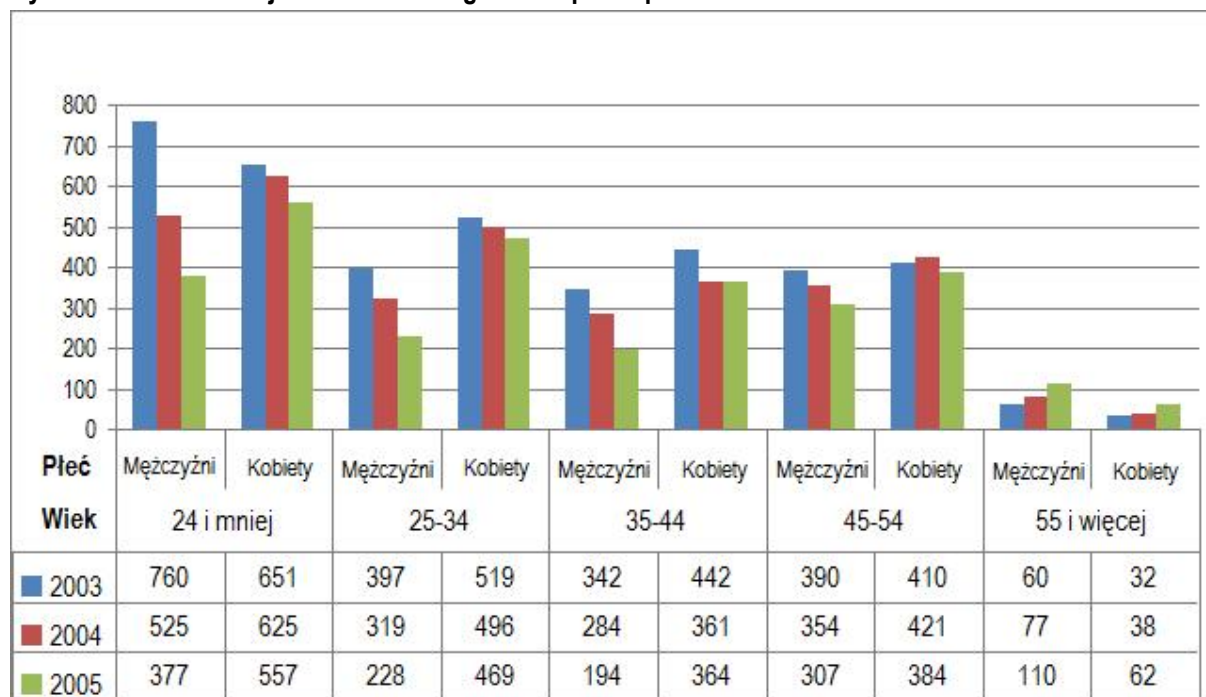
Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 29 Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w złotych według sektorów działalności i zatrudnienia

	Ogółem	Sektor		Rolnictwo, łowiectwo, leśnictwo, rybactwo	Przemysł i budownictwo	Usługi	
		Publiczny	Prywatny			Rynkowe	Nierynkowe
Woj. wielkopolskie	2.263,60	2.625,80	2.068,07	2.093,50	2.173,74	2.219,35	2.496,33
Powiat śremski	1.951,11	2.304,06	1.779,71	1.760,75	1.787,01	1.933,51	2.305,11

Źródło: WUS Poznań: Rynek pracy w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Ryc. 5 Bezrobotni zarejestrowani według wieku i płci w powiecie śremskim



Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 30 Bezrobotni według płci zarejestrowani w powiecie śremskim

	2003 r.	2004 r.	2005 r.
Kobiety	2.054	1.941	1.836
Mężczyźni	1.949	1.559	1.216
Ogółem	4.003	3.500	3.052

Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 31 Stopa bezrobocia rejestrowanego

	Miesiące (w %)											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Woj. wielkopolskie	16,3	16,3	16,1	15,6	15,1	15,0	14,8	14,6	14,5	14,3	13,4	14,6
Powiat śremski	16,4	16,6	16,5	16,2	15,2	15,0	15,2	15,3	15,0	14,3	13,8	13,7

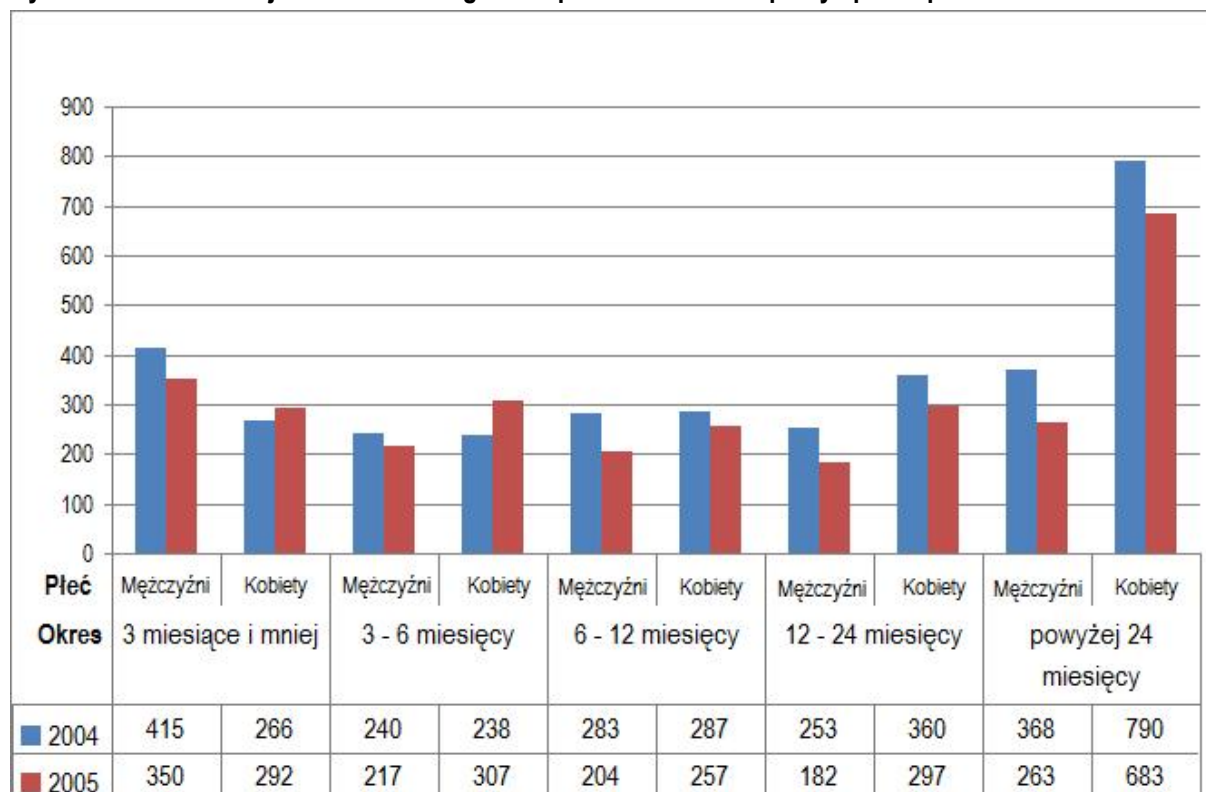
Źródło: WUS Poznań: Rynek pracy w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Tab. 32 Bezrobotni zarejestrowani według czasu pozostawania bez pracy w województwie wielkopolskim oraz powiecie śremskim

	Ogółem	Czas pozostawania bez pracy w miesiącach					
		1 i mniej	1-3	3-6	6-12	12-24	+24
Woj. wielkopolskie	211.420	16.446	33.335	30.224	31.532	32.820	67.053
Powiat śremski	3.052	225	417	524	461	479	946

Źródło: WUS Poznań: Rynek pracy w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Ryc. 6 Bezrobotni zarejestrowani według czasu pozostawania bez pracy i płci w powiecie śremskim



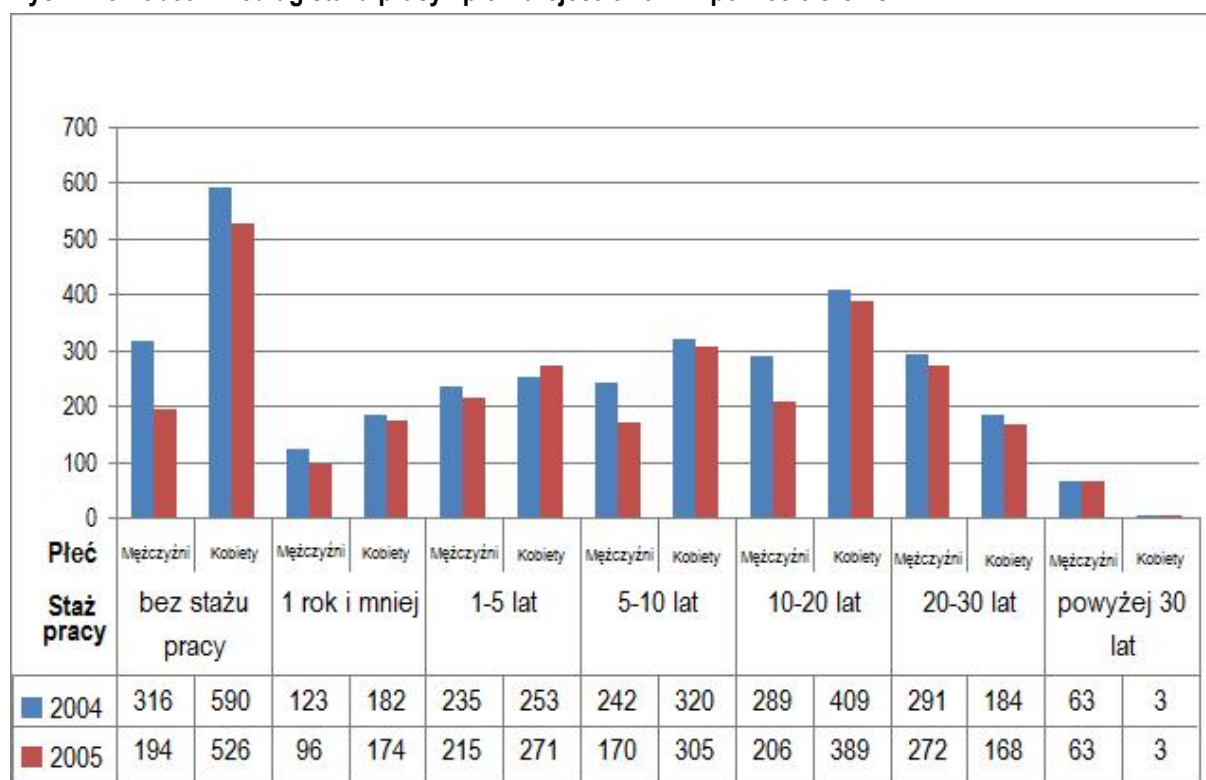
Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 33 Bezrobotni zarejestrowani według stażu pracy

	Ogółem	Staż pracy w latach						
		do 1 roku	1-5	5-10	10-20	20-30	+30	bez stażu
Woj. wielkopolskie	211.420	30.091	44.751	30.263	35.623	23.537	3.984	43.171
Powiat śremski	3.052	270	486	475	595	440	66	720

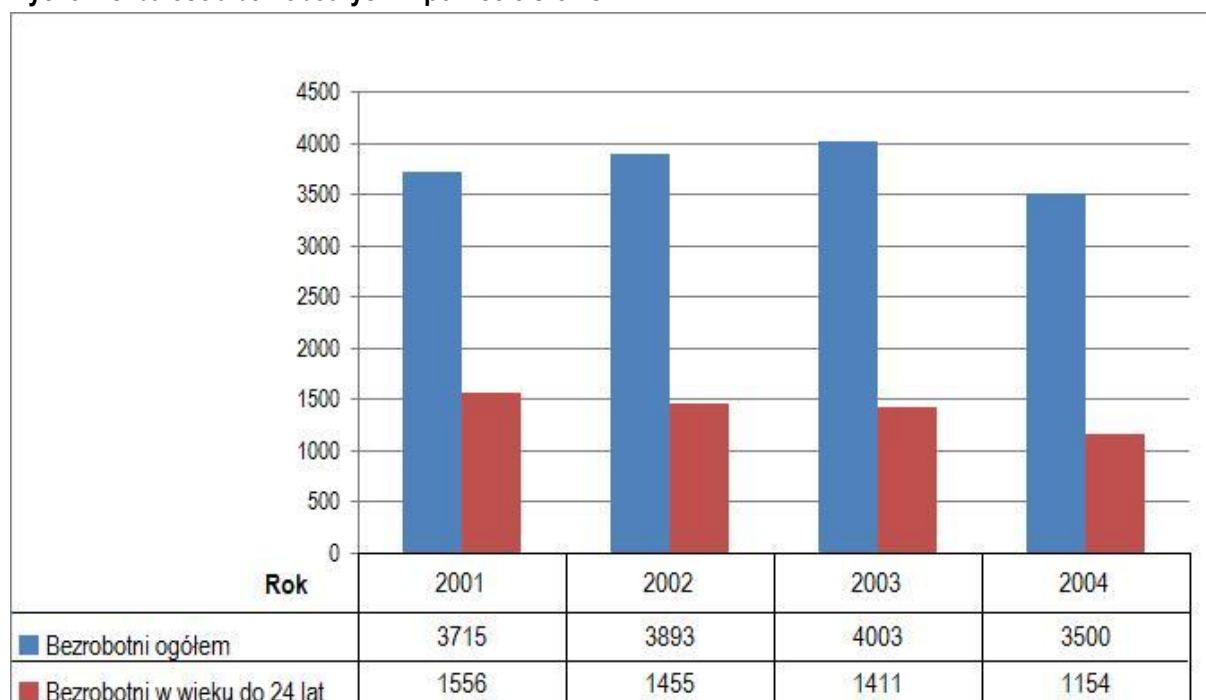
Źródło: WUS Poznań: Rynek pracy w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Ryc. 7 Bezrobotni według stażu pracy i płci zarejestrowani w powiecie śremskim



Źródło: Bank Danych Regionalnych

Ryc. 8 Liczba osób bezrobotnych w powiecie śremskim



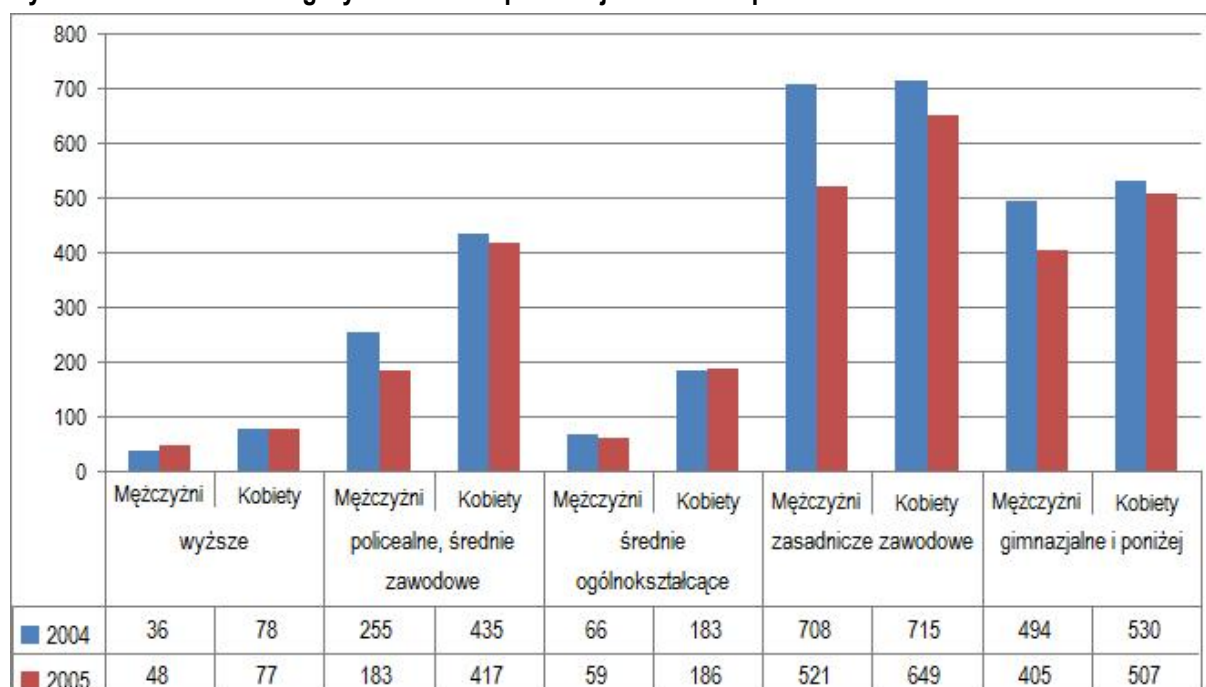
Źródło: PUP Śrem: Sprawozdanie o rynku pracy MPiPS, 2007

Ryc. 9 Stopa bezrobocia rejestrowanego według powiatów i podregionów



Źródło: WUS Poznań: Warunki życia ludności w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Ryc. 10 Bezrobotni według wykształcenia i płci zarejestrowani w powiecie śremskim



Źródło: Bank Danych Regionalnych

Tab. 34 Zestawienie ofert pracy z terenu powiatu śremskiego według PKD

Rodzaj działalności	Rok		Wzrost / spadek w %
	2005	2006	
rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo	80	51	-36,2
przetwórstwo przemysłowe	339	393	15,9
budownictwo	96	73	-24,0
handel hurt. i detal.; naprawa pojazdów samochodowych, motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego	218	215	-1,4
hotele i restauracje	33	42	27,3
transport, gospodarka magazynowa i łączność	33	44	33,3
pośrednictwo finansowe	28	22	-21,4
obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	25	21	-16,0
administracja publiczna i obrona narodowa, obowiązkowe ubezpieczenie społ. i powszechne bezp. zdrowotne	311	303	-2,6
edukacja	75	79	5,3
ochrona zdrowia i pomoc społeczna	94	92	-2,1
działalność usługowa, komunalna, społeczna i indywidualna, pozostała	280	235	-16,1
Razem	1612	1570	-2,6

Źródło: Sprawozdanie o rynku pracy MPiPS-01 (PUP Śrem, 2007)

Tab. 35 Aktywne formy pomocy bezrobotnym według PUP w powiecie śremskim

	Zatrudnieni przy pracach interwencyjnych	Zatrudnieni przy robotach publicznych	Oferty pracy				
			Ogółem	Staże	Miejsca przygotowania zawodowego	Dla niepełnosprawnych	Dla osób w okresie do 12 m-cy od dnia ukończenia szkoły
Woj. wielkopolskie	118	183	4400	434	202	131	145
Powiat śremski	-	-	82	15	9	-	-

Źródło: WUS Poznań: Rynek pracy w województwie wielkopolskim w 2005 roku

Tab. 36 Zasoby mieszkaniowe w powiecie śremskim

	1995 r.	2000 r.	2005 r.
Liczba mieszkań	15.734	16.086	16.597
Liczba izb	58.262	59.778	64.854
Powierzchnia użytkowa w m²	1.016.676	1.050.730	1.205.228

Źródło: Bank Danych Regionalnych

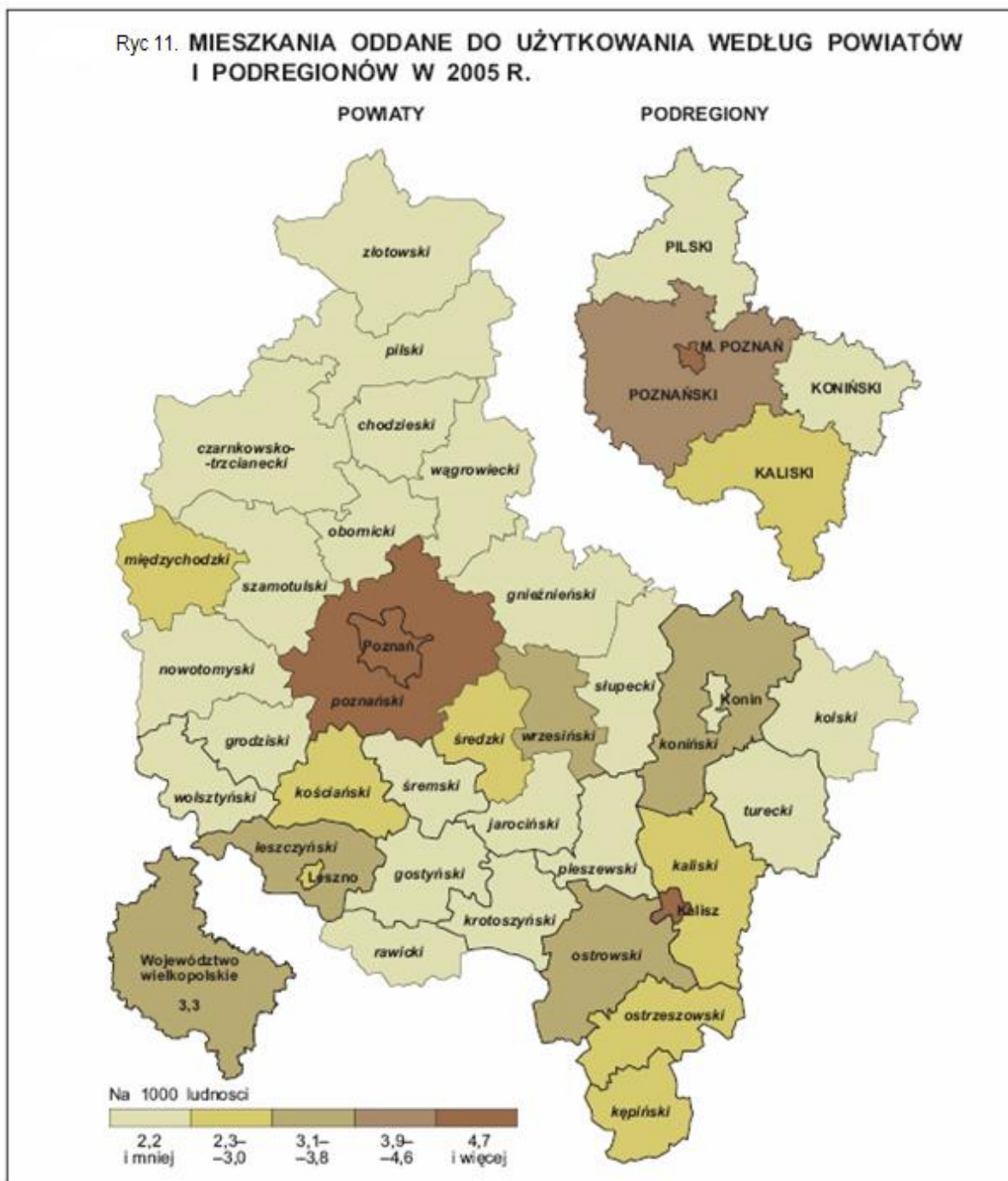
Tab. 37 Zasoby mieszkaniowe według formy własności w powiecie śremskim w 2005 roku

	Gminy (komunalne)	Spółdzielnie mieszkaniowe	Zakłady pracy	Osoby fizyczne	TBS	Inne
Liczba mieszkań	873	5.639	767	8.717	508	93
Liczba izb	2.501	20.240	2.486	37.931	1.347	349

Źródło: Bank Danych Regionalnych

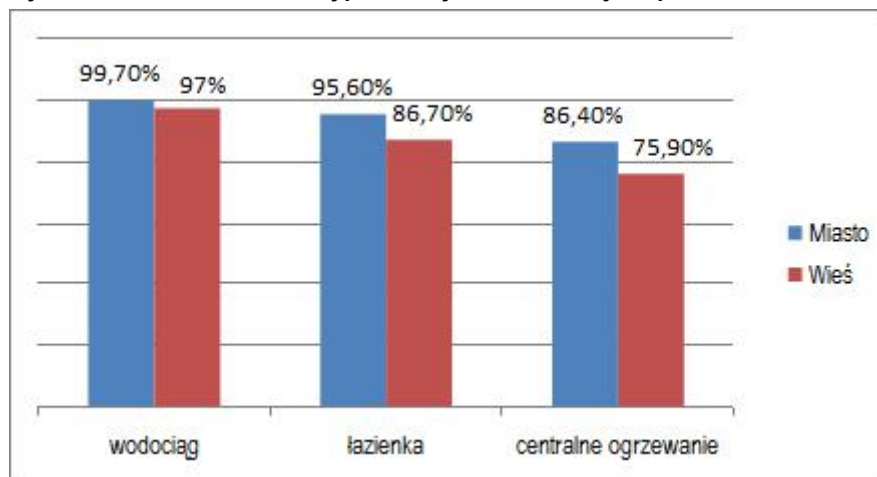
5. GOSPODARKA MIESZKANIOWA

Ryc. 11 Mieszkania oddane do użytkowania według powiatów i podregionów



Źródło: WUS – Poznań: Warunki życia ludności w województwie wielkopolskim w 2005 roku

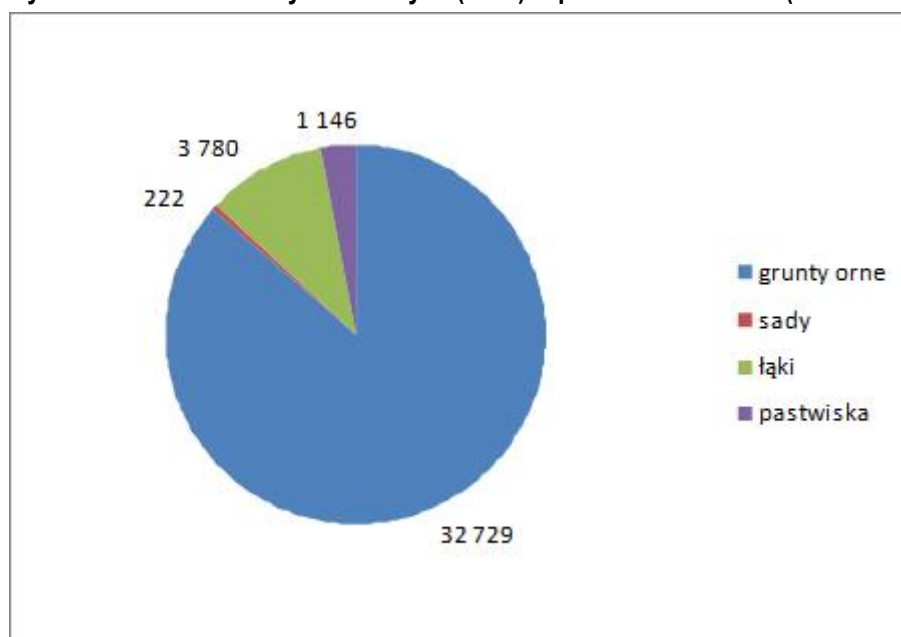
Ryc. 12 Procent mieszkań wyposażonych w instalacje w powiecie śremskim



Źródło: Bank Danych Regionalnych, 2005

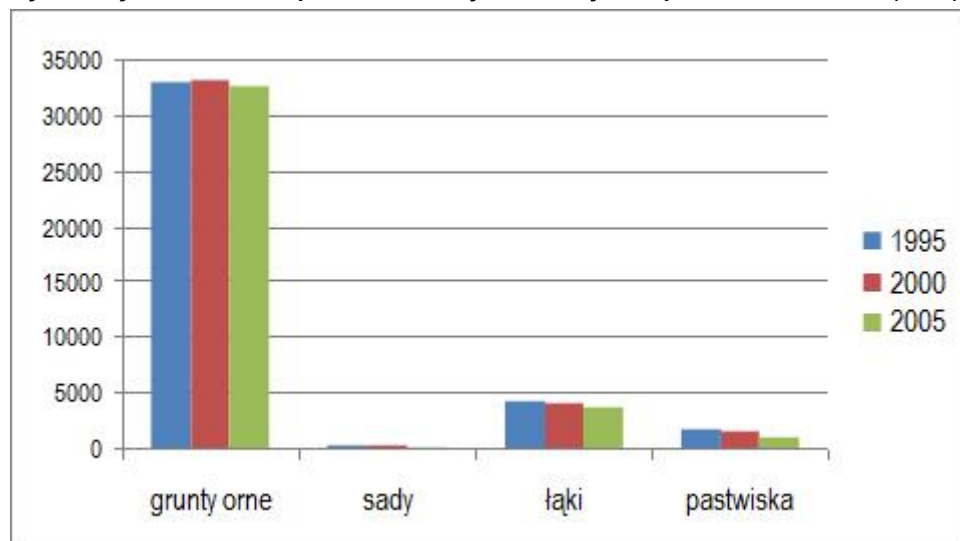
6. ROLNICTWO

Ryc. 13 Powierzchnia użytków rolnych (w ha) w powiecie śremskim (stan na 2005 r.)



Źródło: Bank Danych Regionalnych

Ryc. 14 Dynamika zmian powierzchni użytków rolnych w powiecie śremskim (w ha)



Źródło: Bank Danych Regionalnych

I. Rolnictwo w gminie Dolsk

68% powierzchni gminy przypada na użytki rolne; 70% UR należy do III i IV klasy bonitacyjnej

Tab. 38 Sytuacja prawna gruntów na terenie gminy Dolsk

Sektor własnościowy	Powierzchnia	
	w ha	w %
AWRSP	1.269	10,1
Państwowe Gospodarstwa Leśne – Lasy Państwowe	2.364	19
Zasoby Skarbu Państwa	191	1,6
Grunty samorządu gminnego	281	2,3
Grunty osób fizycznych	6.875	55,8
Grunty spółdzielni produkcyjnych	628	5,1
Grunty kościołów i zrzezeń wyznaniowych	47	0,4
Grunty w gestii powiatu	27	0,2
Spółki prawa handlowego	675	5,5
Razem	12.357	100,0

Źródło: Plan rozwoju lokalnego gminy Dolsk

Tab. 39 Struktura gospodarstw rolnych na terenie gminy Dolsk

Wielkość gospodarstwa	Ilość	Powierzchnia w ha
0,01 – 1 ha	96	45,5
1 – 2 ha	148	212,1
2 – 5 ha	162	523,1
5 – 7 ha	58	339,9
7 – 10 ha	88	741,3
10 – 15 ha	107	1291,8
+15 ha	108	3631,0

RSP w Ostrowieczku	1	307,8
RSP w Małachowie	1	186,2
RSP w Mórce	1	225,1
RSP w Mszczynie	1	372,9
Inne osoby prawne	10	814,8
Łącznie	781	8691,4

Źródło: Plan rozwoju lokalnego gminy Dolsk

II. Rolnictwo w gminie Książ Wielkopolski

67,5% powierzchni gminy przypada na użytki rolne; 73% UR należy do IV i V klasy bonitacyjnej

Tab. 40 Sytuacja prawna gruntów na terenie gminy Książ Wielkopolski

Sektor własnościowy	Powierzchnia	
	w ha	w %
Grunty Skarbu Państwa (AWRSP, PGL, inne)	4.702	31,8
Grunty komunalne	318	2,2
Grunty prywatne (osoby fizyczne, spółdzielnie, kościoł, grupy wyznaniowe, osoby prawne, inne)	9.767	66,0
Razem	14.787	100,0

Źródło: Plan rozwoju lokalnego gminy Książ Wielkopolski, 2004

Tab. 41 Struktura gospodarstw rolnych na terenie gminy Książ Wielkopolski

Wielkość gospodarstwa rolnego	w %
1 – 5 ha	36%
5 – 10 ha	20%
+ 10 ha	44%

Źródło: Plan rozwoju lokalnego gminy Książ Wielkopolski, 2004

7. PGR w POWIECIE

Zakłady rolne należące do PGR-ów w powiecie śremskim na przestrzeni czasu zmieniały przynależność. Raz należały do któregoś z istniejących na tym terenie kombinatów rolnych (w Manieczkach i Książu Wielkopolskim), a raz były samodzielnym gospodarstwem. Poniżej znajduje się lista miejscowości w powiecie śremskim, w których były zlokalizowane państwowe zakłady rolne.

Tab. 42 Lista miejscowości, w których mieściły się państwowe zakłady rolne w powiecie śremskim

1. Biernatki	2. Błażejewo	3. Bnin	4. Brodnica
5. Budzyń	6. Chaławy	7. Dachowa	8. Dobczyn
9. Gaj	10. Gądki	11. Górka	12. Grabianowo
13. Jarosławki	14. Kadzewo	15. Koninek	16. Kórnik
17. Kromolice	18. Krzyżanowo	19. Łąg	20. Manieczki
21. Międzychód	22. Ogieniewo	23. Pierzchna	24. Piotrowo
25. Przylepki	26. Runowo	27. Rusocin	28. Sowiniec
29. Szczodrzykowo	30. Szoldry	31. Tesiny	32. Wieszczyżyn
33. Wójtostwo	34. Żerniki		

Źródło: Archiwa Państwowe (na podstawie Wstępu do akt Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Manieczkach, 1946-1960, 1960-1992, 1992-1994)

Tab. 43 Dane dotyczące likwidacji PGR-ów (ANR OT Poznań)

Lp.	Wyszczególnienie	Powiat śremski	w tym były PGR					
			Manieczki	Książ	Nochowo	WHRO*	Łękno*	Miłosław*
1	Liczba przedsiębiorstw przejętych, w tym: <i>KPGR Manieczki, KPGR Książ, (PG Rybackie Miłosław Wielkopolska Hodowla Roślin Ogrodniczych w Poznaniu, PGR Łękno)*, Przedsiębiorstwo Hodowli i Nasiennictwa Roślin Warzywnych „Spójnia” Nochowo</i>	(6) 3	1	1	1	1	1	1
2	Data likwidacji państwowych przedsiębiorstw przez organ założycielski	-	30-06-1992	31-08-1992	31-05-1993	31-03-1993	31-07-1992	31-12-1992
3	Powierzchnia przejętych gruntów pochodzących ze zlikwidowanych przedsiębiorstw (ha)	(11019) 9811	5108	4641	62	454	168	586
4	Struktura zagospodarowanego mienia (ha) według stanu z 30-06-2007							
	(a) sprzedaż	(2142) 2139	1458	648	33	2	0	1
	(b) nieodpłatne przekazanie	(623) 553	120	414	19	70	0	0
	(c) dzierżawa	(7475) 6903	3415	3486	2	382	168	22
	(d) inne	(549) 19	18	0	1	0	0	530
	(e) pozostałe	230	97	93	7	0	0	33
	Razem	(11019) 9811	5108	4641	62	454	168	586
5	Zakłady wchodzące w skład przejętych przedsiębiorstw							
	(a) zakłady rolne	(23) 16	7	8	1	1	5	1
	(b) zakłady przemysłu rolniczego, w tym:	(9) 7	4	3	0	0	2	0
	- gorzelnie	(5) 4	2	2	0	0	1	0
	- masarnie	(3) 2	1	1	0	0	1	0
	- mleczarnie	1	1	0	0	0	0	0
	(c) inne zakłady produkcyjne, w tym:	(6) 4	2	2	0	0	1	1
	- mieszalnie pasz	(4) 2	1	1	0	0	1	1
	- suszarnie	2	1	1	0	0	0	0
6	Liczba mieszkań przejętych przez Agencję	(2312) 1447	749	521	177	373	465	27
7	Liczba mieszkań sprzedanych	(2018) 1228	701	358	169	358	393	39
	% sprzedanych mieszkań	(97,1) 85,9	93,6	68,7	95,5	96,0	84,5	144,4**
8	Liczba pracowników zatrudnionych w przejętych przedsiębiorstwach (w chwili likwidacji)	(1478) 1125	759	366	-	-	325	28

*Miłosław należy do powiatu wrzesińskiego, Łękno do powiatu średzkiego, a WHRO mieściła się w Poznaniu. ANR w Poznaniu, która udostępniła powyższe dane, zaliczyła jednak te trzy gospodarstwa do powiatu śremskiego. Zdecydowaliśmy się zamieścić w całości otrzymane od ANR dane. Oryginalne liczby są zachowane w nawiasach, a te – wedle naszej wiedzy i założeń – dotyczące powiatu śremskiego bez nawiasów.

**Prawdopodobnie (takiej informacji udzielono w czasie wywiadu) w protokole likwidacyjnym nie zgłoszono wszystkich mieszkań, dlatego odsetek sprzedanych przekracza 100%.

8. INFORMATORZY

Tab. 44 Lista informatorów w powiecie śremskim

INSTYTUCJA	INFORMATOR
Instytucje związane z rolnictwem	1) Przedstawiciel Agencji Nieruchomości Rolnej 2) Przedstawiciel Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa 3) Powiatowy oddział ds. rolnictwa i leśnictwa
Władze lokalne	4) Gmina Brodnica 5) Gmina Dolsk 6) Gmina Książ Wielkopolski 7) Pracownik Wydziału Turystyki 8) Pracownik Wydziału Promocji 9) Pracownik Wydziału Ewidencji Ludności
Instytucje rynku pracy	10) Przedstawiciel Powiatowego Urzędu Pracy
Lokalna Izba Gospodarcza	11) Przedstawiciel Unii Gospodarczej
Lokalni pracodawcy	12) Przedstawiciel jednej z najstarszych firm w powiecie 13) Przedstawiciel firmy powstałej na bazie majątku popegeerowskiego 14) Przedstawiciel jednego z największych pracodawców na terenie powiatu
Ośrodki Pomocy Społecznej	15) Przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – Śrem 16) Przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – tereny wiejskie 17) Przedstawiciel Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brodnicy 18) Klub Integracji Społecznej
Edukacja i kultura	19) Emerytowany nauczyciel (Brodnica i Manieczki) 20) Emerytowany dyrektor szkoły (Brodnica) 21) Przedstawiciel Śremskiego Ośrodka Kultury
Lider lokalny	22) Sołtys jednej ze wsi popegeerowskich 23) Gazeta lokalna
Reprezentant kościoła	24) Proboszcz z parafii w jednej ze wsi popegeerowskich
Reprezentant zrzeszeń pracowniczych	25) Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w jednej ze wsi popegeerowskich
Wywiady grupowe z mieszkańcami osiedli popegeerowskich	26) Byli pracownicy PGR 27) Dzieci byłych pracowników PGR